NR 1 (559)

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 10.01. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY DĄB

POLSKIE DRZWI ZEWNĘTRZNE

DRZWI NA ZAMÓWIENIE. ROZMIAR "90". CENY NIE OBEJMUJĄ KLAMEK I SZYLDÓW. DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

7 MM

STALOWE KOLOR ORZECH GR. 60 MM

18,99 ZŁ/M²

1199

ABP PANELE DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

# WRÓBLEM WYLECIAŁO, WOŁEM WRÓCIŁO

Fot. Z. Mołodyński poper6 22.12.2013r.

*O skandalicznym artykule w „Daily Mail" i jego echach czytaj na s. 5.*

USTRZYKI DOLNE

## Większa sroka złapana

- Trzymaliśmy dwie sroki za ogon. Mogliśmy nie złapać ani jednej - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Ale trzeba było zaryzykować. Poszliśmy va banque.

s. 2

BIESZCZADY

## Jubileusz na 102

Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady" działa od 20 lat. Jego jubileusz uczczono 13 grudnia w pensjonacie „Karino" w Berezce konferencją „XX lat agroturystyki na Podkarpaciu". Uczestniczyły w niej 102 osoby.

s. 3

LUTOWISKA

## Stu zakładników czekało na rozstrzelanie

W Lutowiskach z 22 na 23 czerwca 1942 r. rozstrzelano miejscowych Żydów. Gestapowcy Johann Baecker i Arnold Doppke następnego dnia byli widocznie tak wymęczeni i uraczeni alkoholem, że nie wydali poleceń zaplombowania żydowskich domów w Lutowiskach.

s. 10

RZESZÓW

## Pokazali, co potrafią

W Galerii „Rzeszów" 18 grudnia odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu umiejętności „Pokaż, co potrafisz!". Wśród jego laureatów i wyróżnionych znaleźli się uczniowie Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku.

s. 16

Masz Telewizję w Cyfrowym Polsacie?
Przyjdź po swój Internet!
CYFROWY POLSAT
Nawet do 5 GB na Internet LTE co miesiąc w prezencie!
www.cyfrowypolsat.pl
Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie". Oferta dostępna dla Abonentów.
FHU „ADAM"
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

TANIA ODZIEŻ DYSKONT

Wielkie Otwarcie 17 stycznia 2014r.
NOWY SKLEP
LESKO
ul. Piłsudskiego 48
obok dworca PKS

GODZINY OTWARCIA
pn., wt., śr., pt.: 8 - 18
Czwartek: 8 - 17
Sobota: 8 - 14

- Piątek NOWY TOWAR
- Środa przecena 50%
- Czwartek wyprzedaż po 1 zł*

Zapraszamy też do: Lesko ul. Rynek 14, Sanok ul. Jagiellońska 29, Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 24-26

# Większa sroka złapana

**- Trzymaliśmy dwie sroki za ogon. Mogliśmy nie złapać ani jednej – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Ale trzeba było zaryzykować.**

*Na wiosnę 2013 r. przebudowa parku została rozpoczęta za pieniądze z budżetu gminy* *Fot. T. Szewczyk*

Gmina Ustrzyki Dolne złożyła do Lokalnej Grupy Rybackiej „Starzawa" wniosek o dofinansowanie przebudowy „Parku pod Dębami". Został on pozytywnie oceniony i zarekomendowany Zarządowi Województwa Podkarpackiego do dofinansowania. Koszty ujętych w nim prac zostały oszacowane na ponad 500 tysięcy złotych. Ich dofinansowanie miało wynieść ok. 370 tysięcy złotych.

Kiedy ustrzycka gmina miała już podpisać umowę z LGR „Starzawa", przyszła informacja o tym, że jest duża szansa na uzyskanie na to przedsięwzięcie dofinansowania z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja, do którego Ustrzyki Dolne jeszcze w 2010 r. złożyły wniosek wspólnie z Giraltovcami ze Słowacji. W tym drugim programie kwota dofinansowania miała być znacznie wyższa, bo i zakres zaplanowanych prac jest większy.

- To był najgorszy moment - stwierdza ustrzycki burmistrz. - Trzymaliśmy ogony dwóch srok, ale było ryzyko, że obie ucieknią. Poszliśmy va banque. Umowy z LGR nie podpisaliśmy. Czekaliśmy z niecierpliwością na ostateczną decyzję Wspólnego Sekretariatu Technicznego Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja i Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Wszystko zakończyło się szczęśliwie.

Umowa pomiędzy gminą Ustrzyki Dolne jako partnerem wiodącym a Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju o dofinansowaniu projektu „W poszukiwaniu wspólnych korzeni – tworzenie zaplecza turystyczno-rekreacyjnego poprzez modernizację Parku pod Dębami w Ustrzykach Dolnych (Polska) i Parku Mieru w Giraltovcach (Słowacja)" została podpisana.

Całkowita wartość projektu to 1 milion 370 tysięcy euro. Dofinansowanie stanowi 85% kosztów kwalifikowanych i wyniesie 1 milion 132 tysiące euro. Na wkład własny - ponad 200 tysięcy euro - złożą się Ustrzyki Dolne i Giraltovce.

Ustrzycka część projektu ma kosztować 530 tysięcy euro (wsparcie z funduszy unijnych – ok. 450 tysięcy euro). Znalazły się w niej m.in. nawierzchnie ciągów pieszych z kostki betonowej, nawierzchnie alejek żwirowe, minitrybuna i schody terenowe, rozbudowa sceny, pergole, wiaty, stoliki dla szachistów, plac zabaw, ławki, nasadzenia.

- Szybko ogłaszamy przetarg, bo czasu nie ma za dużo - mówi Henryk Sułuja. - Prace u nas i w Giraltovcach muszą być ukończone w tym roku. Z naszymi robotami będziemy chcieli się uporać do połowy września.

**t. s.**

# Zasłużeni odznaczeni

**Ordery, medale i honorowe odznaki w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim 10 grudnia odebrało 65 zasłużonych mieszkańców Podkarpacia. Wśród nich było pięcioro ustrzyczan.**

*Fot. M. Organ*

Wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz-Śmigielska 10 grudnia wręczyła odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministra Środowiska oraz Ministra Sportu i Turystyki.

Odznaczenia te otrzymało 65 najbardziej zasłużonych mieszkańców regionu, m.in. za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce i zaangażowanie w pracy dla lokalnej społeczności, za krzewienie idei patriotyczno-obronnego wychowania młodzieży i za sumienne wykonywanie obowiązków w służbie społeczeństwu.

Wśród odznaczonych było pięcioro mieszkańców Ustrzyk Dolnych. Andrzej Stachyrak, b. pracownik ZPD „Ustjanowa" i ZBL „Bieszczady", a obecnie PEC w Ustrzykach Dolnych, przewodnik beskidzki i działacz TOnZ, został uhonorowany przez Prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności za działalność opozycyjną w latach 1980-1989. Dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Wanieka Anna Metyk, kierowniczka Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego Alicja Kisielewicz oraz pracownicy Urzędu Miejskiego Anna Germak i Krzysztof Lachowski otrzymali „Medale za Długoletnią Służbę".

**h. t.**

# Wykorzystać wspólne sąsiedztwo

**W bieżącym roku szkolnym Liceum Ogólnokształcące w Ustrzykach Dolnych wspólnie z Gimnazjum w Giraltovcach na Słowacji realizuje w ramach programu Polska -Republika Słowacka 2007-2013 projekt „Wykorzystać szanse wspólnego sąsiedztwa". Jest on dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa. Budżet projektu wynosi niemal 50 tysięcy euro, z czego wkład własny, w większości w formie wolontariatu, stanowi tylko 5%.**

Obecny projekt jest kontynuacją wspólnie zrealizowanego przez obie szkoły projektu w latach 2009 -2010. Bierze w nim udział bezpośrednio 90 uczniów obu szkół, po 45 z każdej. W jego trakcie odbędą się warsztaty na temat szans, które stwarza branża turystyczna na terenach pogranicza polsko-słowackiego. Ponadto w czterech miejscowościach w okolicach Ustrzyk Dolnych i Giraltoviec utworzone zostaną cztery ekomuzea. Do współpracy przy realizacji tego działania zostaną zaproszone cztery szkoły gimnazjalne, po dwie z Polski i ze Słowacji. Dodatkowym instrumentarium dla powstałych ekomuzeów będą materiały drukowane, foldery oraz interaktywna mapa internetowa.

Współpraca sześciu szkół zostanie zwieńczona podpisaniem porozumienia tworzącego sieć współdziałających instytucji. Jej działalność będzie koordynować Biuro Projektu, przygotowane i wyposażone w części ze środków projektowych, które znajdować się będzie w LO w Ustrzykach Dolnych.

Na zakończenie projektu przeprowadzona zostanie konferencja podsumowująca z udziałem przedstawicieli współpracujących szkół: uczniów, nauczycieli i przedstawicieli samorządów.

Więcej informacji na temat projektu i jego realizacji można znaleźć na stronie: www.sasiedzi.pol-slov.eu.

**Marek Andruch**

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB" i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Centrum Badań i Edukacji Statystycznej w Jachrance na Bal Sylwestrowy Mediów;

- Ustrzycki Dom Kultury do UDK na Koncert Kolęd i Pastorałek „Tobie mały Panie";

- Gminne Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej do Galerii „Przy Pętli" w Cisnej na wernisaż wystawy wspomnieniowej „Joanna Hasior. Bieszczadzki pejzaż życia";

- Wydawnictwo Libra PL i Bieszczadzka Wytwórnia Piwa „Ursa Major" do „Ursa Major" w Uhercach Mineralnych na premierę książki Stanisława Krycińskiego „Bieszczady. Tam gdzie diabły, hucuły, ukraińce" i pokaz multimedialny zdjęć Grzegorza Leśniewskiego „Bieszczady. Tam gdzie oczy poniosą";

- Szkoła Podstawowa w Hoszowie do Ustrzyckiego Domu Kultury na X Przegląd Kolędniczy „W kole kolędujmy";

- Lokalna Grupa Działania „Nasze Bieszczady" i Bieszczadzki Dom Kultury do BDK na Przegląd Kolęd i Pastorałek „Bieszczadzkie kolędowanie";

- Grupa Bieszczadzka GOPR, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury do UDK na X Przegląd Filmów Górskich;

- Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie do Galerii Rzeszów na podsumowanie konkursu umiejętności dla uczniów i uczennic szkół zawodowych „Pokaż, co potrafisz!";

- Nadleśnictwo Cisna do Smereku na Bieg Narciarski „Tropem wilka";

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do sali konferencyjnej PAP w Warszawie na spotkanie z burmistrzem Betlejem i przedstawicielami betlejemskiego samorządu;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii" BDK na wernisaż wystawy fotograficznej Barbary Alibożek Niedzieli „Prawda chwili";

- Starostwo Powiatowe w Sanoku na uroczyste oddanie do użytku po remoncie ulic Rymanowskiej, Kościuszki i Jagiellońskiej w Sanoku;

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy Marka Olszyńskiego „Obrazzki 50/50".

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007 – 2013

PL-SK 2007-2013 ... partnerstwo dla wspólnego rozwoju ...

EUROREGION KARPACKI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Ze smutkiem pożegnaliśmy

**śp. MARIANA KABAJA**

**- wieloletniego zawodnika naszego klubu, a także jego gospodarza i kierownika drużyny piłkarskiej, ofiarnego działacza sportowego, wiernego kibica naszej drużyny i honorowego członka KS „Bieszczady".**

**Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia**

*- Zarząd i piłkarze KS „Bieszczady" Ustrzyki Dolne*

**Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości poprzez uczestnictwo we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej**

**śp. ZDZISŁAWY MAJCHER**

**Dziękujemy znajomym, przyjaciołom, sąsiadom, koleżankom i kolegom, pracownikom Urzędy Gminy Lutowiska oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu za modlitwę, intencje mszalne, złożone kwiaty i wieńce**

*- mąż Marek Majcher z rodziną*

# Jubileusz na 102

**Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady" działa od 20 lat. Jego jubileusz uczczono 13 grudnia w pensjonacie „Karino" w Berezce konferencją „XX lat agroturystyki na Podkarpaciu". Uczestniczyły w niej 102 osoby.**

Z inicjatywy rolników-kwaterodawców i doradców rolnych 22 kwietnia 1993 r. w Krakowie odbyło się spotkanie przedstawicieli siedmiu województw Polski Południowej, na którym powołano Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne". Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie 27 września 1993 r. Na zjeździe Koła Bieszczadzkiego w Lesku w listopadzie 1996 r. utworzono Oddział Bieszczadzki Stowarzyszenia GGG. Na początku 1999 r. w związku z reformą administracyjną kraju i dużą liczbą członków - 207 gospodarstw - oddział w Lesku przekształcił się w Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne - Bieszczady", które od tego czasu już samodzielnie zajmuje się popularyzacją idei agroturystyki w Bieszczadach i Beskidzie Niskim.

Stowarzyszenie zrzesza gospodarstwa agroturystyczne, zabiega o urozmaicanie i podwyższanie standardu oferowanych przez nie usług, a także promuje piękno i uroki tego malowniczego zakątka kraju. W ramach tej działalności stowarzyszenie wydało 24 edycje folderu turystycznego „Karpacka wieś zaprasza" o łącznym nakładzie 35 tysięcy egzemplarzy, folder-wizytówkę po polsku, angielsku i ukraińsku – nakład 5,5 tysiąca, poradnik dla agrogospodarstw „Dziedzictwo kulturowe Podkarpacia", dwie płyty CD z ofertą gospodarstw. Koła gminne i wiejskie „GGG Bieszczady" wyemitowały 83 tysiące własnych folderów. Dużo folderów, widokówek, ulotek i wizytówek wydały same gospodarstwa. Stowarzyszenie brało udział w 75 targach turystycznych w kraju i za granicą. Zorganizowało 17 kursów agroturystycznych, kurs przewodników beskidzkich, a także wiele szkoleń z zakresu zagadnień prawnych, możliwości pozyskiwania środków na agroturystykę, z zakresu HACAP, zasad reklamy, obsługi Internetu i kategoryzacji. Wszystkim gospodarstwom agroturystycznym zrzeszonym w „GGG Bieszczady" założono strony internetowe.

Fot. „GGG-Bieszczady"

- Obecnie w naszym stowarzyszeniu jest 170 gospodarstw, dysponujących 2500 miejsc noclegowych w pokojach gościnnych, mieszkaniach wczasowych, domkach i domach letniskowych - informuje prezes „GGG-Bieszczady" Roman Glapiak. - Spośród nich 165 oferuje wypoczynek przez cały rok,160 oferuje pełne wyżywienie, a 155 - aktywny wypoczynek, m.in. jazdę konną, rajdy konne, bryczki, kuligi, wyciągi narciarskie, rowery górskie, łódki, kajaki, żaglówki, rowery wodne, wędkowanie na własnych stawach, tenis stołowy, bilard, wędrówki z przewodnikiem, przejażdżki samochodem, towarzyszenie na polowaniach. W wielu gospodarstwach można uczestniczyć w warsztatach garncarskich, bibułkarskich, tkackich, modelarskich, wyrobu papieru czerpanego, rzeźbiarskich, można nauczyć się wypieku chleba, malowania na szkle, zdobienia pisanek i wyplatania z wikliny. W gospodarstwach są konie huculskie, koniki polskie, kuce, kucyki szetlandzkie, krowy, kozy, króliki, bydło szkockie, strusie, ptactwo ozdobne, osiołki, pasieki, hodowle pstrągów i niewielkie winnice.

W obchodach jubileuszu i konferencji uczestniczyli m.in. wicewojewodzina podkarpacka Alicja Wosik, dyrektor Departamentu Promocji, Turystyki, Sportu i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Jarosław Reczek, wicedyrektorka Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolnego w Boguchwale Janina Kamińska, prezes Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne" Wiesław Czerniec, starosta leski Marek Pańko, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski i wójt soliński Zbigniew Sawiński.

Części panelowej konferencji przewodniczył prof. dr hab. inż. Jan Krupa z Katedry Turystyki i Rekreacji Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, który wygłosił także wykład „Regionalne produkty żywnościowe atrakcją turystyki kulinarnej". Dr Krzysztof Szpara z tej samej uczelni przedstawił temat „Turystyka wiejska w województwie podkarpackim w świetle badań". Dr Marian Woźniak z Politechniki Rzeszowskiej omówił „Wypoczynek na wsi jako źródło energii oraz turystyczne przeżywanie przyrody", a jego uczelniany kolega dr Artur Stec - „Niestandardowe przykłady atrakcji budujących produkt turystyki wiejskiej". „Turystyczną promocję wizerunkową i produktową województwa podkarpackiego w latach 2013-2014, realizowaną przez Urząd Marszałkowski i Podkarpacką Regionalną Organizację Turystyczną" zarysował Jarosław Reczek.

Dwudziestolecie agroturystyki na Podkarpaciu było także sposobnością do uhonorowania tych, którzy najbardziej przyczynili się do jej rozwoju. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Andrzej Gąsiorowski, Wiesław Matuszewski i Roman Glapiak. Minister Sportu i Turystyki odznaki „Zasłużony dla Turystyki" nadał Bogumile Kucharyk z Berezki i Romanowi Byciowi z Komańczy. Listy gratulacyjne od Marszałka Województwa Podkarpackiego odebrali: Stanisława Pacześniak z Teleśnicy, Władysław Cienki z Berezki, Roman Być z Komańczy, Stanisław Drozd z Myczkowa i Witold Smoleński z Seredniego Małego. Z kolei Małgorzata Koncewicz z Rajskiego, Bogumiła Kucharyk z Berezki, Artur Wojtas z Berezki, Stanisław Wethacz z Dołżycy i Franciszek Barzowski z Polańczyka otrzymali listy gratulacyjne od Prezesa Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

**T. S.**

*Zdaniem leśnika*

# Możliwości jest wiele

**Sylwester za nami. Mamy już 2014 rok. Oby był dla nas wszystkich lepszy niż ten z 13 z tyłu i niech przyniesie tylko radość, satysfakcję oraz spełnienie wszystkich marzeń.**

*W zimie Bieszczady nie są nudne* *Fot. D. Czarska*

Składając życzenia sylwestrowe, często słyszałem od znajomych obietnicę odwiedzin w Bieszczadach, ale dopiero na wiosnę, bo po co teraz tu przyjeżdżać – zimno, nudno, kiepskie drogi itp. I właśnie w tej sprawie powstał ten tekst.

Bieszczady zimą są i powinny być coraz atrakcyjniejsze dla turystów. Na naszym terenie jest możliwość skorzystania z wyciągów narciarskich. Może nie jest to jeszcze Zakopane, ale systematycznie ich przybywa, a poziom jest coraz wyższy. Nasze drogi leśne to wymarzone trasy narciarstwa biegowego. Przecież możliwość biegu odśnieżoną stokówką przez piękny, bieszczadzki las to wspaniały relaks. A jak jeszcze można podziwiać cudowne połoniny, to już nic więcej do szczęścia nie potrzeba.

Nawiasem mówiąc, to właśnie w takich cudownych okolicznościach przyrody biegnie trasa biegu narciarskiego „Tropem wilka" organizowanego przez Nadleśnictwo Cisna, do udziału w którym wszystkich Państwa zapraszam. Następną propozycją może być narciarstwo ski-tourowe. Ta stosunkowo nowa dyscyplina jest coraz popularniejsza, a Bieszczady są wręcz idealne do jej uprawiania. Narciarstwo freeridowe to już wyższa szkoła jazdy, ale czemu nie?

Jeśli nie jeździmy na nartach, to może spróbujmy na sankach. Oferta kuligów z pochodniami czy pieczeniem mięsiwa nad ogniskiem jest naprawdę warta uwagi. A może warto poznać Bieszczady podczas wycieczki na śnieżnych rakietach lub po prostu spacerując?

Jak Państwo widzą, możliwości jest wiele. A co stanu naszych dróg, to są takie jak w całym kraju. Nawet pokuszę się o stwierdzenie, że w zimie są one lepiej utrzymane niż w innych rejonach Polski. Zatem nic tylko przyjeżdżać w Bieszczady. Do czego wszystkich gorąco namawiam. Darz Bór!

**Mateusz Świerczyński**
**Nadleśnictwo Cisna**

*XXII Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK*

# Zwycięstwo Natalii i Magdy

**W Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych 19 grudnia odbył się rejonowy etap XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK. Jego zwycięzcy wezmą udział w finale wojewódzkim.**

W etapie rejonowym uczestniczyło pięć szkół gimnazjalnych (Gimnazjum w Czarnej, Gimnazjum w Lutowiskach, Gimnazjum w Ropience, Gimnazjum w Wojtkówce, Gimnazjum w Wołkowyi i Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach Dolnych) i dwie ustrzyckie szkoły ponadgimnazjalne (Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych i Zespół Szkół Licealnych).

Celem olimpiady jest wykształcenie wśród młodzieży potrzeby dbania o własne zdrowie oraz kształtowanie umiejętności niezbędnych do ochrony i doskonalenia zdrowia poprzez rozbudzanie zainteresowania własnym zdrowiem i problematyką prozdrowotną, świadomość czynników zagrażających zdrowiu oraz sposobów ochrony zdrowia oraz inspirowanie młodzieży do podejmowania na terenie szkoły lub poza nią różnych działań promujących zdrowy styl życia.

W eliminacjach rejonowych uczniowie mieli do rozwiązania test i sprawdzali się w dogrywce z umiejętności udzielania pierwszej pomocy. W kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężyła Natalia Podkalicka z Gimnazjum w Wojtkówce. Drugie miejsce zajął Maciej Skuza z Gimnazjum w Lutowiskach. Trzecie były Katarzyna Hebda z Gimnazjum w Ropience i Anna Dyląg z Gimnazjum Nr 2 w Ustrzykach Dolnych. W kategorii szkół średnich Magdalena Bodnar z ZSL zajęła pierwsze miejsce. Drugi był Mariusz Maczyszyn z BZSZ.

Natalia Podkalicka i Magda Bodnar będą reprezentować Oddział PCK w Ustrzykach Dolnych na etapie wojewódzkim, który zostanie przeprowadzony w marcu 2014 r.

**E. Dadej**

# KRONIKA POLICYJNA

* Wieczorem 1 grudnia w Berezce kierujący fiatem siena dwudziestosześcioletni mieszkaniec powiatu leskiego nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania i potrącił czterdziestodziewięcioletniego mężczyznę. Pieszy doznał niegroźnych obrażeń ręki.

* Leska KPP 3 grudnia została powiadomiona, że jakiś złodziej przedostał się do sklepu spożywczego w Bukowcu i ukradł pieniądze (580 złotych) oraz papierosy i alkohol wartości 380 złotych.

* Mieszkanka Olszanicy 4 grudnia zgłosiła policji, że ktoś ukradł jej z torebki dowód osobisty i prawo jazdy.

* Kierujący BMW mieszkaniec gminy Lutowiska 4 grudnia w Ustrzykach Dolnych na ul. Fabrycznej nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył pojazdu poprzedzającego.

* Mieszkanka Glinnego 4 grudnia zawiadomiła policję, że za pomocą usługi esemesowej zamówiła 1 kg tytoniu, płacąc 80 złotych. W otrzymanej przesyłce zamiast tytoniu otrzymała sól.

* Mieszkaniec Rzeszowa 5 grudnia powiadomił policję, że ktoś z działki rekreacyjnej w Zawozie ukradł mu łódź wiosłową wartości 1500 złotych.

* Mieszkanka Bóbrki 5 grudnia zawiadomiła leską KPP, że znana jej kobieta przywłaszczyła sobie odkurzacz i zestaw naczyń. Poszkodowana wartość utraconych wskutek przywłaszczenia przedmiotów oszacowała na 8200 złotych.

* W Wołosatem 6 grudnia pięćdziesięciosiedmioletnia piesza nagle zatoczyła się, wtargnęła na środek drogi i uderzyła ręką w lusterko prawidłowo jadącego fiata. Kobieta doznała stłuczenia dłoni, nie wyraziła jednak zgody na przewiezienie do szpitala. Ponieważ była pijana (2,73 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) została przekazana pod opiekę krewnym.

* Mieszkaniec Leska 6 grudnia powiadomił miejscową KPP, że w sklepie internetowym retrobut.pl zakupił obuwie firmowe. Mimo że wysłał na wskazane konto pieniądze (235,50 złotych), nie otrzymał zakupionych butów ani zwrotu pieniędzy.

* KPP w Lesku 6 grudnia została zawiadomiona o włamaniu do budynku wyciągu narciarskiego w Huzelach. Złodziej po wyłamaniu prętów kraty dostał się do maszynowni wyciągu i ukradł imadło oraz uszkodził pokrywę licznika. Szkody oszacowano na 500 złotych.

* Kierujący fiatem seicento, jadąc 7 grudnia przez Górzankę, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

* W Lesku 9 grudnia policjanci z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli forda transita, którym kierował Kamil Sz. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,48 promila alkoholu.

* W Ustjanowej 11 grudnia doszło do kolizji mercedesa, kierowanego przez mieszkankę Ustrzyk Dolnych, i forda, którym kierowała mieszkanka ustrzyckiej gminy. Ponieważ żadna z kobiet nie poczuwała się do winy, a stan zastany przez interweniujących policjantów nie pozwolił na jednoznaczne rozstrzygnięcie, która z nich odpowiada za doprowadzenie do kolizji, sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

* Na ul. Kościuszki w Lesku 11 grudnia kierujący alfą romeo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu fiatowi seicento, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkanka Stefkowej 12 grudnia zawiadomiła leską policję, że ktoś ukradł jej z mieszkania biżuterię (złote kolczyki, bransoletki, wisiorek). Poszkodowana oszacowała straty na ok. 5 tysięcy złotych.

* Dwudziestoośmioletnia mieszkanka podustrzyckiej wioski 14 grudnia zawiadomiła KPP w Ustrzykach Dolnych o kradzieży na jej szkodę telefonu komórkowego LG 610 Swift wartości 600 złotych.

* Mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne 16 grudnia zawiadomił ustrzycką KPP o włamaniu i kradzieży do jego domu. Złodziej po włamaniu się do remontowanego domu ukradł z niego elektronarzędzia „Makita" wartości ok. 4500 złotych.

* Pracownik pogotowia ratunkowego w Lesku 16 grudnia powiadomił miejscową KPP o kolizji drogowej w Hoczwi. Kierujący volkswagenem golfem dziewiętnastolatek najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków drogowych i podczas hamowania przed pojazdem zaparkowanym przy drodze zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka suzuki swift.

* W Dołżycy 16 grudnia policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Andrzeja Sz. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał ponad 1 promil alkoholu.

* Mieszkaniec powiatu leskiego 18 grudnia zawiadomił policję, że jakiś złodziej ukradł mu telefon komórkowy „Samsung Solid" wartości 250 złotych.

* W Lesku 18 grudnia kierujący fiatem nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył volkswagena golfa.

* Lescy policjanci 19 grudnia w Lesku zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem mechanicznym Artura B. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,19 promila alkoholu.

* Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Rzecznej w Ustrzykach Dolnych 20 grudnia kierująca mercedesem mieszkanka Ustrzyk Dolnych nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu volkswagenem passatem, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkaniec powiatu leskiego 20 grudnia zawiadomił KPP w Lesku, że z budowanego w Berezce domu ktoś ukradł kosiarkę spalinową, szlifierkę kątową, pompy centralnego ogrzewania i sprzęt budowlany łącznej wartości 2400 złotych.

* W Krościenku 21 grudnia kierujący toyotą mieszkaniec Sanoka na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z oplem kierowanym przez mieszkańca ustrzyckiej gminy.

* Mieszkaniec Leska 21 grudnia zawiadomił policję, że klienci przebywający w lokalu gastronomicznym w Baligrodzie prawdopodobnie ukradli znajdujący się za barem alkohol wartości ok. 100 złotych.

* W Lesku 21 grudnia miejscowi policjanci zatrzymali do kontroli samochód „Lublin", kierowany przez Marka P. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,39 promila alkoholu.

* Kierująca volkswagenem polo 23 grudnia w Orelcu straciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego wjechała do rowu i uderzyła w betonowy przepust. Jadąca z nią siedemdziesięciojednoletnia pasażerka doznała obrażeń ciała.

* W Liskowatem 23 grudnia kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Rzeszowa na prostym odcinku drogi uderzył w sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

* Mieszkaniec Leska 24 grudnia zawiadomił miejscową KPP, że ktoś w jednym z leskich sklepów wybił szybę wystawową. Stratę oszacowano na 1000 złotych.

* Na ul. Witosa w Lesku 24 grudnia kierująca renaultem nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego uderzyła w pieszego prowadzącego wózek z dzieckiem.

* Późnym wieczorem 25 grudnia mieszkaniec Leska zawiadomił miejscową KPP, że młodzi mężczyźni kopią w samochody zaparkowane przy ul. Kmity w Lesku. Policjanci ustalili, że za czyny te odpowiada dwudziestoletni mieszkaniec Leska. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,32 promila alkoholu.

* W Baligrodzie 26 grudnia ujawniono niewybuch z okresu II wojny światowej. Miejsce znaleziska zostało zabezpieczone, a następnie przekazane patrolowi sapersko-minerskiemu.

* Mieszkaniec powiatu leskiego 27 grudnia zawiadomił policję, że z jego posesji w Wołkowyi ktoś ukradł 1,5 kubika desek jodłowych wartości 800 złotych.

* Kierujący fiatem bravo dwudziestoletni sanoczanin 28 grudnia w Ustrzykach Dolnych na ul. 29 Listopada nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierkę energochłonną.

* W Łodynie kierujący chevroletem osiemdziesięciotrzyletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy podczas włączania się do ruchu nie zapanował na pojazdem, w wyniku czego samochód się cofnął i uderzył w bok toyoty, prowadzonej przez mieszkankę Warszawy.

* Dwudziestotrzylatek z Łodzi, przebywający w jednym z domów wypoczynkowych w Solinie, 28 grudnia usiłował przejść z jednego pokoju do drugiego... po balkonach. W trakcie przechodzenia oderwała się barierka i łodzianin z drugiego piętra spadł na ziemię. Po przewiezieniu do szpitala w Lesku został przebadany. Jak się okazało, nie doznał poważniejszych obrażeń. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,5 promila alkoholu.

* Mieszkanka Ustrzyk Dolnych 29 grudnia zawiadomiła miejscową KPP o zarysowaniu powłoki lakierniczej na tylnym błotniku i drzwiach oraz uszkodzeniu lamp zespolonych w jej volkswagenie vento. Auto było pozostawione na parkingu. Szkody oszacowano na 550 złotych.

* Lescy policjanci 29 grudnia w Bystrem k. Baligrodu zatrzymali do kontroli nissana, którym kierował Artur W. W wydychanym przez niego powietrzu były 0,22 promila alkoholu.

* W Weremieniu 29 grudnia kierujący volkswagenem passatem na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wjechał na pobocze, a następnie uderzył w znajdujące się za nim ogrodzenie.

# Zebry zatrzymane w Sylwestra

**Niezbyt miło tegorocznego Sylwestra będzie wspominał mieszkaniec Starego Sambora. Jego wyjazd do Polski na zakupy zupełnie się nie udał.**

Fot. OC Krościenko

W ostatni dzień starego roku po południu do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krościenku podjechał mieszkaniec Starego Sambora. Auto, którym podróżował - audi A3 na przemyskich numerach rejestracyjnych, zostało przez celników skierowane na stanowisko kontroli szczegółowej.

W czasie kontroli celnicy ujawnili, że w samochodzie zostało ukrytych 500 paczek papierosów NZ, zwanych potocznie zebrami ze względu na opakowanie w czarno-białe paski. Papierosy były pochowane we wszystkich drzwiach pojazdu.

- Podróżny pewnie liczył, że w Sylwestra kontrolerzy będą mniej czujni, ale się przeliczył - mówi jeden z krościeńskich celników.

Starosamborzanin przyznał się, że papierosy są jego własnością. Mówił, że chciał je przewieźć przez granicę, sprzedać po stronie polskiej, a za zarobione pieniądze zamierzał kupić artykuły spożywcze na zbliżające się Boże Narodzenie, które wg kalendarza juliańskiego przypada na 7 stycznia.

Przemycane slimy zostały przez celników zarekwirowane. Auto zatrzymano do dyspozycji sądu.

- Ponieważ taka ilość papierosów to już nie jest wykroczenie karnoskarbowe, lecz przestępstwo, grozi mu nie tylko przepadek samochodu, ale także kara pozbawienia wolności i grzywny – dodaje celnik. - O tym, jaka będzie kara, zadecyduje sąd.

**h. t.**

# Awantura w bursie

**Dwóch nietrzeźwych nastolatków wszczęło awanturowało się w bursie szkolnej w Lesku. Za swój czyn odpowiedzą przed sądem rodzinnym.**

Lescy policjanci 10 grudnia ok. godz. 19.30 interweniowali w bursie szkolnej w Lesku. Przyczyną interwencji była scysja z wychowawcami, wywołana przez dwóch siedemnastoletnich mieszkańców internatu. Obydwaj znajdowali się pod wpływem alkoholu. Jeden z nich miał w organizmie 0,79 promila alkoholu, drugi – 1,42 promila.

- Dopiero na skutek interwencji policji zapanował spokój, a młodzi ludzie obiecali nie stwarzać więcej problemów i poczekać na powiadomionych o ich zachowaniu rodziców – informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Policjanci wyjaśniają, skąd nieletni wzięli alkohol.

O dalszym postępowaniu w sprawie obydwu nastolatków zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich.

**h. t.**

# Zderzenie z żubrem

**Karoseria auta została zniszczona. Zwierzę uciekło do lasu. Taki był finał zderzenia samochodu z żubrem.**

Fot. KPP Lesko

Do tej nietypowej kolizji drogowej doszło 8 grudnia po godz. 16.00 w Werlasie. Przed prowadzone przez trzydziestodwuletniego mieszkańca Berezki audi A6 nagle wybiegł żubr. Kierowca nie zdążył wyhamować i auto zderzyło się ze zwierzęciem.

Wskutek tego zderzenia zniszczeniu uległa cała karoseria samochodu. Kierowca audi wyszedł z tej kolizji bez obrażeń. Żubr chyba także za bardzo nie ucierpiał, gdyż uciekł do lasu.

**a. z.**

# WRÓBLEM WYLECIAŁO, WOŁEM WRÓCIŁO

**W brytyjskim tabloidzie „Daily Mail" 23 grudnia ukazał się artykuł firmowany przez Ellie Buchdahl. Opisano w nim zdarzenie, do jakiego doszło dzień wcześniej w Ustrzykach Dolnych. Jednak ten przekaz miał niewiele wspólnego z faktami.**

Na 22 grudnia w Ustrzykach Dolnych zaplanowano „Wigilię w rynku". Miała to być radosna impreza, która łączyłaby kiermasz świąteczny z degustacją tradycyjnych potraw wigilijnych, śpiewaniem kolęd i pastorałek oraz składaniem życzeń. Ale atmosfera bardzo szybko przestała być radosna, bo…

**„Daily Mail" pisze**

Wg brytyjskiej dziennikarki 51-letni Mikołaj i towarzysząca mu 31-letnia Śnieżynka, będąc nietrzeźwi, jechali przez miasto saniami, śpiewali kolędy i machali do przechodniów. Nagle jedno z aut zatrąbiło, wskutek czego na środku rynku na zatłoczonej ulicy w Ustrzykach Dolnych para straciła kontrolę nad koniem. Spłoszony koń wyrwał się na wolność, a sanie uderzyły w ścianę. Zdzisław Mołodyński, który to zdarzenie sfotografował, powiedział: „To było niezwykłe".

Mikołaj i Śnieżynka mieli być atrakcją jarmarku i dlatego wiele osób przyprowadziło dzieci, by mogły ich zobaczyć. Natomiast zobaczyły tych dwoje ludzi, którzy byli wyraźnie pod wpływem alkoholu i zachowywali się tak, jakby dopiero wyszli z klubu nocnego.

Magda Dudzińska, która przyszła z siedmioletnim synkiem na spotkanie z Mikołajem, powiedziała: „Nie cieszę się z tego, że mieli wypadek i trafili do szpitala, ale jestem zadowolona, że nie musieliśmy ich spotkać. Kto wie, co mogliby zrobić, będąc w takim stanie?"

Para doznała obrażeń i została zabrana do lokalnego szpitala.

Rzeczniczka policji Dorota Głazowska powiedziała: „Oni byli pijani, jadąc pojazdem po drodze". Ponadto - wg brytyjskiego dziennika - policja postawiła Mikołajowi i Śnieżynce zarzuty kierowania saniami po pijanemu.

Tekst zamieszczony w „Daily Mail" został zilustrowany zdjęciami Zdzisława Mołodyńskiego

**Policja pisze**

„Jedną z atrakcji tej imprezy miał być przyjazd na saniach Mikołaja, który miał rozdawać słodycze zebranym na deptaku dzieciom - można przeczytać w notatce na stronie internetowej ustrzyckiej KPP. - Jadący do miejsca uroczystości koń, ciągnący sanie, spłoszył się, zaczął galopować. Sanie uderzyły w róg budynku, następnie przewróciły się wraz z przebywającymi w nich osobami. W tym zdarzeniu ranne zostały dwie osoby: powożący saniami 45-letni mężczyzna - Mikołaj - i jego 36-letnia żona - Śnieżynka.

Oboje zostali przewiezieni do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Po udzieleniu pomocy medycznej mężczyzna opuścił szpital, kobieta pozostała na obserwacji".

**Zdzisław Mołodyński mówi**

Widziałem, jak koń się spłoszył, przejechał przez skrzyżowanie z główną ulicą, pojechał dalej, sanie uderzyły w róg budynku, a oni wypadli. Zrobiłem kilka zdjęć i wysłałem je podpisane moim imieniem i nazwiskiem z krótkim opisem na Kontakt24 TVN.

Opis zdarzenia wysłany przez Zdzisława Mołodyńskiego i po obróbce językowej zamieszczony został (wraz ze zdjęciami) na Kontakt24: „Konie poniosły, Mikołaj wypadł z sań. Razem z partnerką trafił do szpitala. Wypadek sań wiozących mężczyznę przebranego z św. Mikołaja i jego pomocnicę na uroczystość świąteczną w rynku w Ustrzykach Dolnych (woj. podkarpackie). Spłoszone konie wywróciły sanie, wyrzucając pasażerów. Trafili do lokalnego szpitala". Notkę opatrzono adnotacją: „Informację i zdjęcia przesłał do redakcji Kontaktu 24 Zdzisław Mołodyński".

Nikt ze mną na ten temat więcej nie rozmawiał i nie dzwonił. Nie było więcej nic. Nie udostępniałem zdjęć nikomu innemu. Nie otrzymałem od nikogo żadnego wynagrodzenia. Uważam, że w „Daily Mail" wykorzystano je bezprawnie.

To, co się ukazało w brytyjskiej gazecie, to jedno wielkie kłamstwo. Nikt z „Daily Mail" się ze mną w tej sprawie nie kontaktował. Nigdy nie mówiłem, że Mikołaj i Śnieżynka byli nietrzeźwi. Nie miałem żadnych podstaw, żeby coś takiego powiedzieć.

Zwracałam się za pośrednictwem Internetu do „Daily Mail" o sprostowanie tego wszystkiego. Nie mam żadnej odpowiedzi. Poprosiłem o interwencję w tej sprawie Ambasadę RP w Londynie. Tutaj reakcja była dla mnie pozytywna.

Jak się dowiem, jak to zrobić, będę chciał skierować sprawę na drogę sądową. W tym brytyjskim tekście są prawie same zmyślenia. Będę się starał dojść, skąd się wzięły te bzdury. Nie spodziewałem, że to zostanie opisane w taki sposób, który znieważa Mikołaja i Śnieżynkę, a także mnie, bo używa się mojego imienia i nazwiska w takim oczerniającym ludzi artykule.

**Magda Dudzińska nie mówi**

Magda Dudzińska niczego nie powie. W Ustrzykach Dolnych niemal na pewno takiej osoby nie ma. Nazwisko to w Ustrzykach występuje. Jednak żadna z dwu pań Dudzińskich nie ma na imię Magda.

Zatem najprawdopodobniej ta rozmówczyni Ellie Buchdahl i jej wypowiedź zostały przez dziennikarki „Daily Mail" po prostu wymyślone.

**Rzeczniczka policji Dorota Głazowska-Krzywdzik mówi**

Bezpośrednio po tym zdarzeniu woźnica został przebadany pod kątem trzeźwości. Był trzeźwy. Jak podawałam telefonicznie informację dla TVN24, nic nie mówiłam o stanie trzeźwości, bo mnie o to nie pytano. Krótkiej wypowiedzi udzieliłam jeszcze Radiu Rzeszów. Tam też nic nie mówiłam o stanie trzeźwości uczestników tej kolizji.

W poniedziałek rano umieściłam notatkę o tym zdarzeniu na naszej stronie. Nie umieszczałam tam zdjęć, bo nie robiliśmy żadnej dokumentacji fotograficznej, gdyż to zdarzenie jej nie wymagało.

Nie udzielałam żadnych informacji dla „Daily Mail" ani innej gazety zagranicznej. Jestem oburzona, jak można było w ten sposób postąpić i włożyć w moje usta słowa, których nigdy nie wypowiedziałam

**Śnieżynka - Iwona Woch mówi**

Organizatorzy „Wigilii w rynku" wiedzieli, że mamy konie i sanie na kółkach. Poprosili nas, żebyśmy wzięli w niej udział jako dodatkowa atrakcja. Zgodziliśmy się.

Samego wypadku nie pamiętam, bo straciłam przytomność. Koń nie był winny. Nagle sanie wjechały na chodnik i podrzuciło je do góry. Sanie uderzyły konia w nogi. Koń się spłoszył i nie skręcił w główną ulicę, lecz pogalopował prosto. Uderzyliśmy w róg budynku. Orczyk się urwał i koń pobiegł dalej. Na całe szczęście - oprócz nas - nikomu nic się nie stało.

Ludzie rozumieją, że to był nieszczęśliwy wypadek. Koń nie był szalony, a my byliśmy trzeźwi.

**Mikołaj - Robert Woch mówi**

Pan Mołodyński zrobił zdjęcia z naszymi twarzami i umieścił je na Facebooku. Po interwencji naszej koleżanki zostały stamtąd usunięte. Jego zdjęcia i informacja, przesłane na Kontakt24 TVN, rozpoczęły cały ciąg zdarzeń, którego on się nie spodziewał. To się wyrwało spod jego kontroli. Jednak zniesławiające nas kłamstwa znalazły się dopiero w artykule „Daily Mail".

Jesteśmy z żoną w naszym środowisku dość znani. Nie chciałbym, aby rodzice moich uczniów pomyśleli, że ich dzieci uczy jakiś pijak. Jestem też tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego. Po tym artykule ludzie mogą się obawiać, czy w związku z przypisanym mi nałogiem, moje tłumaczenia są rzetelne.

Będziemy bronić naszego dobrego imienia i dochodzić swoich praw. W tej chwili trudno powiedzieć od kogo. Na razie pozostaje to w gestii prokuratury. Wnioskowaliśmy o zajęcie się tą sprawą z urzędu na podstawie artykułu 212 kodeksu karnego. Chodzi o to, że naruszono dobre imię nie tylko nasze, ale także policji oraz Polski i Polaków.

**Ambasada reaguje**

Ambasada RP w Londynie w związku z publikacją artykułu przedstawiającego nieprawdziwy przebieg wypadku w Ustrzykach Dolnych skierowała do redakcji „The Daily Mail" list:

„W „The Daily Mail" ukazał się artykuł Ellie Buchdahl http://www.dailymail.co.uk/ news/article-2528401/Bad-Santa-pie-eyed-assistant-fall-sleigh-drunken-ride-high-street.html, w którym opisując wypadek sań z mikołajem i śnieżynką w Ustrzykach Dolnych, zamieszczono informację o rzekomej nietrzeźwości kierujących saniami. Autorka tekstu powołała się m.in. na wypowiedź rzecznika prasowego policji w Ustrzykach Dolnych. Zgodnie z naszymi ustaleniami rozmowa gazety z rzecznikiem prasowym nie miała miejsca.

Ponadto, jak nas poinformowano, w artykule wykorzystano bez pozwolenia prywatne zdjęcia jednego z mieszkańców miasta, będącego świadkiem nieszczęśliwego zdarzenia".

W czorem 3 stycznia radca Ambasady RP w Londynie Rafał Siemianowski przesłał Zdzisławowi Mołodyńskiemu e-mail, w którym poinformował, że „w wyniku reakcji Ambasady „The Daily Mail" usunął ze strony internetowej artykuł o wypadku w Ustrzykach Dolnych. Ambasada oczekuje na oficjalną odpowiedź gazety w tej sprawie".

Jednak w międzyczasie materiał z „Daily Mail" został skopiowany przez inne portale (np. http://www.horsenation.com, http://horsetalk.co.nz, http://www.huffingtonpost.co.uk, http://www.upi.com) i nadal fruwa sobie po Internecie.

**Tadeusz Szewczyk**

# Wigilia na granicy

**Przed Bożym Narodzeniem komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej płk Waldemar Skarbek i kapelani oddziału odwiedzili placówki Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, składając ich załogom życzenia świąteczno-noworoczne. Wspólne wigilie odbyły się także w najbardziej wysuniętych na południowy-wschód placówkach bieszczadzkich.**

W Placówce Straży Granicznej w Krościenku 16 grudnia na spotkaniu opłatkowym zebrali się funkcjonariusze i pracownicy cywilni PSG w Wojtkowej i PSG w Krościenku. Wśród ich gości - oprócz komendanta i kapelanów BiOSG - byli przedstawiciele władz samorządowych powiatu bieszczadzkiego i ustrzyckiej gminy, Oddziału Celnego w Krościenku, służb granicznych Ukrainy, Komendy Powiatowej Policji i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych, duchowieństwa, oświaty, a także różnych instytucji, organizacji i firm współpracujących ze Strażą Graniczną.

- Kończy się kolejny rok. To był trudny rok. Przeszliśmy audyt, część placówek została poddana reorganizacji. Myślę, że ten okres niestabilności mamy już za sobą - mówił płk Waldemar Skarbek. - Ruch na granicy w 2013 r. wzrósł. To wymagało od nas większego zaangażowania i sprawnej obsługi podróżnych. Tym wymaganiom udało się sprostać.

- Dziękuję funkcjonariuszom Straży Granicznej za służbę na granicy i za współpracę z samorządami. Dzięki temu, że mamy w powiecie bieszczadzkim Straż Graniczną nasi mieszkańcy czują się bezpieczniej - powiedział starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - W przyszłym roku będziemy nadal zabiegać o poszerzenie funkcji przejścia granicznego w Krościenku o ruch pieszy. Nie będzie to łatwe, ale może się uda.

Po modlitwach kapelanów greckokatolickiego, prawosławnego i rzymskokatolickiego wszyscy składali sobie życzenia i łamali się opłatkiem.

**h. t.**

# Za ukradzione pieniądze kupił samochód

**Ustrzycka KPP została powiadomiona przez mieszkankę Ustrzyk Dolnych o tym, że ktoś ukradł jej ok. 6 tysięcy euro. Policjanci z wydziału kryminalnego ustalili i zatrzymali sprawcę kradzieży.**

- W czwartek 12 grudnia policjanci z wydziału kryminalnego naszej komendy przyjęli zgłoszenie kradzieży - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Mieszkance Ustrzyk Dolnych skradziono pieniądze, ok. 6 tysięcy euro. Podczas rozmowy z kobietą policjanci ustalili, że kradzieży mógł dokonać mieszkający z nią jej dwudziestodwuletni syn.

W czasie przeszukania w pokoju policjanci znaleźli część pieniędzy i nowy telefon komórkowy. Dowiedzieli się także, że dopiero co kupił on samochód.

Funkcjonariusze zatrzymali dwudziestodwulatka, przesłuchali świadków oraz zabezpieczyli kupione przez niego auto.

- W świetle zebranych dowodów prokurator nie miał wątpliwości i na wniosek policji zastosował wobec zatrzymanego dozór policyjny, zobowiązując go do systematycznego stawiennictwa w ustrzyckiej komendzie - dodaje Dorota Głazowska-Krzywdzik. - Za kradzież pieniędzy grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

**h. t.**

# Kulig na gazie

**Trzydziestoośmiolatek, pijany i bez prawa jazdy, zorganizował na drodze publicznej kulig dla dzieci. Teraz czeka go za to odpowiedzialność karna.**

W niedzielne popołudnie - 8 grudnia - policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zostali powiadomieni, że po drodze powiatowej w Teleśnicy Oszwarowej porusza się ciągnik typu sam, do którego przymocowane są sanki z dziećmi. Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący ciągnikiem jest najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu.

- Kiedy funkcjonariusze przybyli na miejsce, uczestnicy kuligu już się rozeszli. Jednak w domu policjanci zastali trzydziestoośmiolatka, który przyznał się, że zorganizował kulig dla dzieciaków - relacjonuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Do sanny zaprosił dzieci z najbliższej rodziny. Zanim uruchomił ciągnik, pił alkohol.

Policjanci zbadali stan trzeźwości mężczyzny. Miał w organizmie 2,65 promila alkoholu. Ponadto ustalono, że „organizator kuligu" nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Na dodatek ciągnik, który ciągnął sanki, nie został dopuszczony do ruchu.

- Sprawę tę wyjaśnia wydział kryminalny naszej komendy - dodaje policjantka. - Mężczyzna odpowie przed sądem za kierowanie ciągnikiem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara do 2 lat pozbawienia wolności.

**h. t.**

# Dzieci były grzeczniejsze i szczęśliwsze

**Święta Bożego Narodzenia kryją w sobie niepowtarzalną radość i niecierpliwe oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę. Także w punkcie przedszkolnym w Ropience cały grudzień to był cudowny czas twórczego oczekiwania na święta.**

Fot. ZSP Ropienka

Tematyka zajęć, związana z Mikołajkami i Świętami Bożego Narodzenia, powodowała, że wszystkie dzieci czuły się jakoś dziwnie tajemniczo i bajecznie, a jednocześnie były wrażliwsze, grzeczniejsze, no i chyba szczęśliwsze, niż zwykle. Z wielkim przejęciem rysowały listy do świętego Mikołaja i z radością przyjęły jego wizytę. Z niezwykłą cierpliwością wykonywały też kartki świąteczne i choinkowe ozdoby.

W piątek 20 grudnia w Punkcie Przedszkolnym w Ropience odbyła się wigilia. Maluchy pomagały nakrywać stoły, ozdabiały je serwetkami. Wspaniałym momentem było wspólne dzielenie się opłatkiem i składanie świątecznych życzeń. Sporo radości przyniosło wspólne kolędowanie i częstowanie się słodkościami. Takie podniosłe chwile nie tylko utrwalają znajomość tradycji i zwyczajów świątecznych, lecz również - co najważniejsze - wzmacniają serdeczne relacje z bliskimi.

Przedszkolaki i ich rodzice przesyłają noworoczne serdeczności dla wszystkich darczyńców, dzięki którym funkcjonuje w Ropience Punkt Przedszkolny.

**b. s.**

*XIII Międzynarodowa Wigilia w ŚDS*

# Nie marnować tego dnia

**- Od dwóch tysięcy lat prawda o tym, że narodził się Bóg-człowiek promieniuje na cały świat i wszystkim ludziom przynosi radość, pokój i miłość – mówił ustrzycki dziekan ks. Roman Szczupak. - Niech te uczucia radości, miłości i dobroci towarzyszą nam nie tylko w czas Bożego Narodzenia, ale i w całym Nowym Roku.**

Fot. R. Urban

W Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych 19 grudnia na wigilijnej wieczerzy spotkali się - jak co roku - uczestnicy i ich najbliżsi, pracownicy ŚDS i związani z tą placówką wolontariusze. Ich gośćmi byli m.in. burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja, przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, sekretarz Urzędu Miejskiego Janina Sokołowska i b. dyrektorka ustrzyckiego PUP Aleksandra Małek.

- Wigilia w naszym ŚDS ma rzeczywiście charakter międzynarodowy. Uczestniczą w niej bowiem przedstawiciele z podobnych placówek ze Słowacji i Ukrainy, które od lat współpracują z nami nie tylko od święta - mówi kierownik ustrzyckiego ŚDS Ryszard Urban.

W tym roku wśród gości zagranicznych byli reprezentanci Domów Służb Socjalnych z Giraltoviec z dyrektorką Slavką Vojcikową i z Kalinova z dyrektorem Milanem Burcinem oraz Asocjacji Inwalidów ze Starego Sambora z prezesem Iwanem Kostem.

Co roku na tę uroczystość uczestnicy ŚDS przygotowują misterium bożonarodzeniowe. Przypominając w nim to, co stało się przed dwoma tysiącami lat w Betlejem, jednocześnie zachęcają do refleksji, jak to najważniejsze w dziejach wydarzenie jest przyjmowane przez współczesnych ludzi. Rok temu Maria z Józefem w swojej wędrówce do Betlejem trafili do supermarketu, gdzie ogarnięci gorączką przedświątecznych zakupów ludzie nawet nie dostrzegli ich obecności...

Tym razem Chrystus rodzi się w pakamerze, w której zatrudnieni przy budowie drogi robotnicy przechowują swoje narzędzia. Umęczeni całodzienną harówką drogowcy, zobaczywszy anioła, zapowiadającego przyjście Mesjasza, uważają, że ktoś ich „wkręca i marnuje im godziny". Dopiero później po rozmowie z Marią i Józefem, opiekującymi się małym Jezusem, uświadamiają sobie, że zapowiedź anioła się ziściła. Przekonują się, że „to święto tylko wtedy jakiś sens i wartość ma, kiedy można się nim dzielić, nie marnować tego dnia". Do mirry, złota i kadzidła - darów złożonych przez trzech króli - dodają swoje: przemęczenie, brak czasu dla rodziny, ubóstwo ekonomiczne, walkę o godne życie...

W jasełkach wystąpili: Ewa Piwońska, Krzysztof Gromala, Mirosław Kryształowicz, Kamil Niedźwiecki, Wiesław Szczepanik, Iwona Poznar, Beata Ożga, Michał Ostrowski, Elżbieta Sularz, Barbara Krawczyk, Anna Rozmus i Mateusz Śliwiak. Scenariusz opracowała Magdalena Łesak-Bulwan, która także wyreżyserowała przedstawienie, wspomagana przez Katarzynę Sokół-Zajdler, Jolantę Klaputek-Koszczkę i Annę Kuziołę. Scenografię zaprojektował i wykonał Witold Kumuda z pomocą Elżbiety Bator. Przygotowaniem kostiumów zajmowały się Zofia Wójciszyn i Teresa Bugaj.

**T. S.**

# Ze światełkiem betlejemskim na stole

**Na zakończenie nauki szkolnej w 2013 r. uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie zebrali się w piątek przed świętami na wspólnej wigilii. Przygotowania do Bożego Narodzenia zaczęły się dzień wcześniej ubieraniem choinki.**

W ostatni dzień nauki od rana uczniowie przynosili przeróżne smakołyki i stroiki, które znalazły się na wigilijnym stole. Gdy wszystko było już gotowe, po wspólnej modlitwie ks. Damian przeczytał fragment Ewangelii wg św. Łukasza o narodzeniu Pańskim. Ks. dyrektor przywitał wszystkich i nawiązując do światełka betlejemskiego na wigilijnym stole mówił, że światło jest przewodnikiem w mroku.

Po podzieleniu się opłatkiem nadszedł czas na kolędowanie. Poprowadził je ks. Damian. Akompaniament gitarowy Anny Stępniewskiej oraz uczniów Wojtka Borzęckiego i Michała Rzeszowskiego skutecznie zachęcił resztę uczestników szkolnej wigilii do śpiewania.

Po godzinie wspólnego biesiadowania i kolędowania nadszedł czas rozłąki ze szkołą, by spędzić święta w rodzinnym gronie.

**R. Pasławski**

*Konkurs Bożonarodzeniowy u marszałka*

# Trzecie miejsce zahoczewianek

**W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbył się Konkurs Bożonarodzeniowy, w którym uczestniczyły Lokalne Grupy Działania. W tym roku zgłosiło się doń 26 Lokalnych Grup Działania z całego Podkarpacia.**

Fot. UMWP

Kapituła konkursowa miała za zadanie wyłonić laureatów spośród Kół Gospodyń Wiejskich, prezentujących tradycyjne polskie stoły wigilijne. Pod uwagę brano przede wszystkim ilość i smak potraw, ich powiązanie z tradycją, estetykę, pracochłonność i różnorodność dań oraz udział zespołu kolędującego.

W tegorocznej edycji konkursu wzięła także udział Lokalna Grupa Działania „Nasze Bieszczady", w której skład wchodzi m.in. gmina Baligród. Reprezentantami LGD i jednocześnie gminy Baligród były Koło Gospodyń Wiejskich z Zahoczewia i baligrodzka kapela.

Dzięki dużemu zaangażowaniu członkiń zahoczewskiego KGW w przygotowanie dań konkursowych i wystrój stołu oraz dopełnieniu ich prezentacji przez kapelę Lokalna Grupa Działania „Nasze Bieszczady" zajęła trzecie miejsce.

**m. c.**

# Świąteczne warsztaty i bajkowy konkurs

**W Bibliotece Pedagogicznej w Lesku 5 grudnia zrobiło się gwarnie i świątecznie. Tego dnia rozpoczęły się warsztaty plastyczne „Idą święta". Na spotkanie zorganizowane w Punkcie Doraźnej Pomocy Bibliotekarzom Szkolnym przybyli bibliotekarze ze szkół leskich i powiatu leskiego oraz instruktorzy ZHP.**

Fot. HB ZHP

Zajęcia poprowadziła instruktorka „Pracowni rękodzieła artystycznego – Ceramika i garncarstwo" z Leska. Uczestnicy warsztatów mieli okazję zapoznać się z technikami wykonywania ozdób świątecznych: świeczek, choinek, bombek, przepięknych aniołów z gliny i kartek świątecznych. Wszyscy z zapałem wykonywali swoje „małe arcydzieła". Rozpoczęli od zrobienia stroików bożonarodzeniowych ze świeczkami z plastra pszczelego wosku. Następnym etapem było wykonywanie bombek „techniką karczocha". Efekty zaskoczyły zwłaszcza tych, którzy nie wierzyli w swoje umiejętności artystyczne. Prace będą cieszyć oko czytelników, którzy odwiedzą bibliotekę w okresie świątecznym.

Uczestnicy warsztatów obejrzeli w bibliotece wystawę prac plastycznych zuchów i harcerzy wykonanych na konkurs „Ilustrujemy wybraną scenę z ulubionej bajki". Dzieci przedstawiły w nich sceny z baśni bajek Andersena, braci Grimm oraz bajek autorów polskich i zagranicznych. W konkursie uczestniczyły: 7 BDSH Mchawa, 37 BGZ Wołkowyja, 28 BGZ Myczków, 15 BDH Hoczew, 16 BDH Berezka i 24 BGZ Berezka.

Jury (hm. Anna Domożyk, Irena Florczak i Krystyna Gałęza) przyznało pierwsze miejsca Natanowi Sidorskiemu (37 BGZ Wołkowyja), Bartkowi Kucharzykowi (28 BGZ Myczków) i Krzysztofowi Wasylewiczowi (37 BGZ Wołkowyja), Drugie miejsca uzyskały: Emilia Młynarczuk (28 BGZ Myczków), Antonina Witkowska (37 BGZ Wołkowyja) i Oliwia Wacławska (37 BGZ Wołkowyja). Zdobywcami trzecich miejsc zostali: Izabela Kucharyk (15 BDH Hoczew) i Michał Wolak (28 BGZ Myczków). Sandra Wasylewicz (15 BDH Hoczew), Michał Szumański (16 BDH Berezka), Karolina Faliszewska (7 BDSH Mchawa), Maria Bielanicz (24 BGZ Berezka) oraz Oliwia Suchowiecka (24 BGZ Berezka) uzyskali wyróżnienia.

**K. Gałęza, A. Domożyk**

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

# Nie szkoda czasu

„Historiografia leśnictwa w Polsce jest dość skromna. Tę prawidłowość należy odnieść również do terenów obecnego Podkarpacia" - zauważa ks. dr Sławomir Zych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nieco dalej dodaje zaś, że książka Edwarda Marszałka „Z dziejów leśnictwa na Podkarpaciu" w pewnym sensie ten dotkliwy brak wypełnia.

Inny z recenzentów prof. dr hab. Andrzej Grzywacz z Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, pisząc o tej samej publikacji, stwierdza, że jest to „kolejna znakomita książka dr. Edwarda Marszałka", gdyż „opisano w niej interesująco, z dużym znawstwem organizację służby leśnej, jej hierarchię i kompetencje, zadania, sposoby zarządzania i zagospodarowania obszarów leśnych wraz ze zmianami, jakie w tym względzie następowały od czasów średniowiecza, czyli początków służby leśnej, po okres zakończenia II wojny światowej, czyli przez ponad 500 lat".

Książka, która została wydana z okazji jubileuszu 35-lecia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, wolna jest od panegiryzmu, pompatyczności czy lukrowania rzeczywistości, które często są grzechami tego typu publikacji jubileuszowych. Edward Marszałek, zarysowując dzieje leśnictwa na Podkarpaciu, zachowuje - co podkreśla ks. Sławomir Zych - „wysoki poziom merytoryczny", a jednocześnie nie podejmuje prób jakiegoś sztucznego „unaukowienia" przedstawianych zagadnień. Książka napisana jest w taki sposób, że nawet człowiek, który niewiele wie o lesie, leśnictwie czy gospodarce leśnej nie tylko bez trudu rozumie to, co czyta, ale będzie też poznawał jej treść z zainteresowaniem, a nawet ze swego rodzaju przyjemnością. Sam początkowo miałem zamiar jedynie ją dokładniej przejrzeć, by odnaleźć te fragmenty, które dotyczą Bieszczadów (a jest ich nadspodziewanie dużo). Skończyło się na tym, że przeczytałem ją od deski do deski, bo ona wciąga czytelnika i zachęca go do dokładnej lektury. Być może spora w tym zasługa Marszałkowego daru obrazowego opisywania i opowiadania z częstym wykorzystaniem lekkiego, niemal gawędziarskiego stylu.

Licząca blisko 300 stron książka podzielona została na trzy części. Pierwsza z nich zarysowuje dzieje podkarpackiego lasu od prawieków po rok 1945. W drugiej przedstawiona została historia leśnej administracji w czasach I Rzeczypospolitej, pod zaborami, w okresie międzywojnia i w czasie II wojny światowej. W najobszerniejszej i chyba „najsmaczniejszej" części trzeciej zebrane zostały przeróżne przejawy koegzystencji człowieka i lasu: od rozmaitych sposobów wykorzystania leśnych bogactw i ludzi tym się zajmujących (m.in. drwale, cieśle, pszczelarze, gonciarze i łyżkarze, maziarze i dziegciarze, flisacy i oryle, myśliwi i kłusownicy), poprzez dzieje kolejek leśnych i perły leśnej architektury po historię leśnego szkolnictwa i dorobek Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Na koniec, dość swobodnie parafrazując lasowiackie przysłowie „Boru i lasu - do czasu", można powiedzieć, że dla tej historii lasu nie szkoda czasu.

**Set.**

**E. Marszałek, *Z dziejów leśnictwa na Podkarpaciu*, Wydawnictwo „Ruthenus", Krosno 2013**

**Wiesława Kwinto-Koczan**
***Toruń***

## Mija rok

Tyle znów było zmierzchów i świtów,
nowych skrzydeł, co u ramion wyrosły,
rozczarowań tyle i zachwytów,
co do nieba nas nieraz uniosły.

Wody tyle popłynęło do morza,
łez radości, wzruszenia i smutku,
zawiedzionych, spełnionych nadziei,
nowej trawy w wiosennym ogródku.

Rok kolejny nam śmignął,
jak jaskółka nad głową,
a następny już stuka do drzwi.
Nie zmienimy wszystkiego
od początku, na nowo,
choć nadzieja niezmiennie
w nas tkwi.

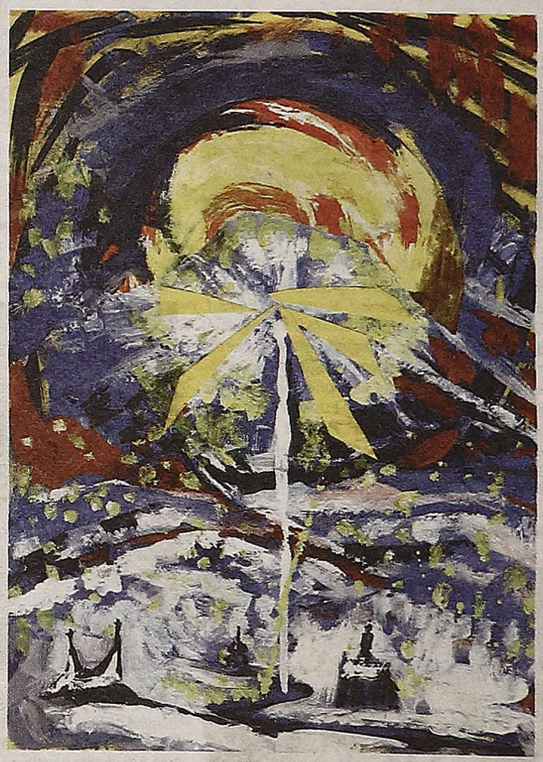

*Ryc. Z. Zamołojko*

# Bieszczadzki pejzaż życia Joanny Hasior

**Dwie były ponoć prawdziwe mistrzynie gobelinu – Magdalena Abakanowicz i Joanna Hasior. Pierwsza zawojowała świat. Druga zakochała się w Bieszczadach i rozkochała w sobie Bieszczady.**

*Fot. Piotr Skórnicki*

Galeria „Przy Pętli" działająca przy Gminnym Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej zorganizowała wystawę wspomnieniową „Joanna Hasior. Bieszczadzki pejzaż życia", która została otwarta 30 grudnia 2013 r.

Artystka, nagradzana w Polsce i za granicą, ostatnie lata życia spędziła w Bieszczadach, gdzie prowadziła warsztaty tkackie w Cisnej, Tarnawie Niżnej i Myczkowcach. Ten zakątek Polski inspirował ją przez lata. Bieszczadów nigdy nie chciała opuścić.

Joanna Hasior, absolwentka warszawskiej ASP, zajęła się tam też intensywną pracą malarską. Długie godziny, niezależnie od pory roku, spędzała w plenerze. Bieszczadzki krajobraz oddała na dziesiątkach płócien. Swoją nietuzinkową osobowością, wiedzą oraz mądrością życiową przyciągała do siebie wiele osób. Na jej zajęcia tkackie w Cisnej przyjeżdżali ludzie z Leska, Sanoka, Rzeszowa, a nawet z odległego Koszalina.

Na wystawie można zobaczyć obrazy artystki, dokumentację zdjęciową jej dorobku artystycznego i prace jej wychowanków z Podkarpacia. Zaprezentowany został również materiał dokumentalny o artystce. Podczas wernisażu wystąpił ciśniański chór „Alter Ego". Mszę w intencji zmarłej w 2011 r. w Ośrodku „Caritas" w Myczkowcach artystki w kościele św. Stanisława Biskupa w Cisnej odprawił jej wnuk ks. Konrad Hasior.

*Fot. Bogusław Bajorek*

- Atmosfera podczas tych uroczystości była niezwykła - mówi dyrektorka GCKiE w Cisnej Julia Kubica. - Złożyły się na nią m.in. msza święta w intencji Joanny Hasior, rozmowa z jej wnukiem ks. Konradem Hasiorem, kolędowanie z chórem „Alter Ego", film dokumentalny zrealizowany na zlecenie GCKiE w Cisnej o bieszczadzkich losach artystki i urok osobisty Róży Franczak, która prowadziła otwarcie wystawy. Tajniki tkania gobelinu przybliżyła uczestnikom wernisażu swoją pracą na żywo Zofia Zdanowicz - jedna z uczennic Joanny Hasior. Było mnóstwo wzruszeń i zadumy, a anegdoty związane z osobą pani Joanny wywołały szczery uśmiech na twarzach zgromadzonych.

Wystawę „Joanna Hasior. Bieszczadzki pejzaż życia" w Galerii „Przy Pętli" w Cisnej można oglądać do 20 stycznia 2014 r.

**J. K.**

# BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP 2013

Fot. KPP Lesko

**Na pastwę ognia.** Na początku stycznia w Ustrzykach Dolnych spłonął prywatny dom mieszkalny. Straty oszacowano na 200 tysięcy złotych. Od kuchenki gazowej 18 marca doszło do pożaru domu w Pszczelinach. Dziewięć dni później ogień strawił budynek gospodarczy w Paszowej. Jego właściciel wycenił straty na 80 tysięcy złotych. W nocy z 19 na 20 kwietnia w Polańczyku w wyniku pożaru bosmanki jachtklub „Siarkopol" utracił majątek wart 50 tysięcy złotych. Niespełna tydzień później wskutek awarii chłodziarki palił się domek turystyczny w Solinie. W przedostatnią niedzielę lipca w nocy na polu namiotowym w Solinie spłonął samochód Suzuki Grand Vitara.

Fot. ze zbiorów Romana Jurka

**Po kolei.** PKP PLK w połowie lutego przedstawiły listę linii kolejowych, które mają być wyłączone z eksploatacji w grudniu 2013 r. Znalazło się na niej 90 odcinków o łącznej długości 2 tysięcy km. Definitywne wyłączenie z eksploatacji linii kolejowej Zagórz - Krościenko - granica państwa i wstępne wyłączenie z eksploatacji linii Zagórz - Łupków - granica państwa to decyzje PKP Polskie Linie Kolejowe dotyczące transportu kolejowego w Bieszczadach. Obie te linie stanowiły część I Węgiersko-Galicyjskiej Kolei Żelaznej - transkarpackiej linii kolejowej o długości ponad 266 km, uruchomionej w 1872 r.

Fot. A. Górski

**Ropienka świętowała 500-lecie.** Mieszkańcy Ropienki 26 maja świętowali 500-lecie swojej wsi. Jubileuszowe obchody zaczęły się w niedzielę po południu i zahaczyły o poniedziałek. Po mszy w kościele pw. św. Barbary orszak, prowadzony przez orkiestrę dętą PGNiG z Sanoka, przeszedł pod pomnik, gdzie złożono kwiaty. Potem na ścianie świetlicy wiejskiej odsłonięta została tablica pamiątkowa. Z okazji jubileuszu ukazała się książka Adama Sabika „Ropienka – 500 lat wśród gór".

Fot. T. Szewczyk

**Rewolucja śmieciowa.** Od 1 lipca obowiązki związane z odbiorem, transportem, odzyskiwaniem i unieszkodliwianiem wszystkich odpadów komunalnych spadły na gminy. Gminy nie mogą na śmieciach zarabiać, ale nie wolno im też do nich dopłacać. Dlatego bardzo ważne było trafne określenie wysokości tzw. podatku śmieciowego. Wszystkie bieszczadzkie gminy opłaty za śmieci uzależniły od liczby mieszkańców. Ich wysokość jest zróżnicowana: od 4,80 zł do 8,40 od osoby miesięcznie za odpady posegregowane i od 7 zł do 22 zł za odpady mieszane.

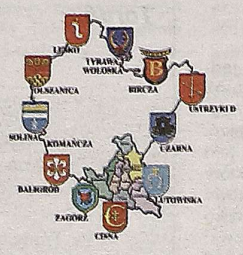


**Strategia dla Bieszczad.** Przez kilka miesięcy trwały prace nad „Programem strategicznego rozwoju Bieszczad". Jego przygotowaniem zajmował się powołany przez Zarząd Województwa Podkarpackiego Zespół ds. Programu Promocji i Rozwoju Bieszczadów, złożony z przedstawicieli samorządu województwa podkarpackiego i samorządów gmin zrzeszonych w Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, wspomaganych przez naukowców pod kierunkiem prof. dra hab. Pawła Churskiego z Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Fot. [illegible] Marszałek

**Rok „puszcz imperatora".** Rok 2013 z inicjatywy Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody ogłoszono Karpackim Rokiem Żubra. Odbyło się sporo imprez, upamiętniających półwiecze bytowania żubra w Bieszczadach. W lutym w Mucznem zorganizowano bieg narciarski „Tropem żubra". U progu wiosny w rzeszowskim oddziale NBP otwarto wystawę „Żubr i inne zwierzęta chronione w filatelistyce i numizmatyce polskiej". Pod koniec maja na terenie nadleśnictw Lutowiska i Stuposiany odbyła się „Majówka z żubrami". Bogaty i urozmaicony program miał VII Dzień Żubra, który odbył się w sierpniu w Lutowiskach. We wrześniu w Lesku otwarta została Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna III stopnia „Fauna Europy i Polski - 50 lat hodowli żubra w Bieszczadach", której towarzyszyła konferencja naukowa na temat hodowli i ochrony żubrów. W październiku w Lutowiskach promowano wyemitowane przez Narodowy Bank Polski dwuzłotówki z wizerunkiem żubra.

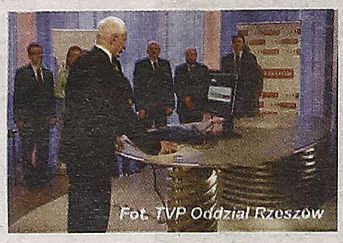

Fot. TVP Oddział Rzeszów

**„Cyfrówka" za „analogówkę".** Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni 19 marca o godz. 5.00 w ośrodku TVP w Rzeszowie dokonał symbolicznego włączenia nadawania cyfrowego MUX-3 z góry Jawor w Solinie. *Od tej chwili telewidzowie w Bieszczadach mogli przejść z telewizji analogowej na cyfrową.* Przesyłanie sygnału analogowego przez nadajnik na Jaworze, z którego korzystają mieszkańcy Bieszczadów, zostało wyłączone 17 czerwca. Do tego dnia bieszczadzcy telewidzowie, którzy nie mają telewizji satelitarnej lub kablowej, musieli dostosować swoje telewizory do odbioru sygnału cyfrowego.

Fot. KPP Ustrzyki D.

**Śmierć przy pozyskiwaniu drewna.** W maju w pobliżu Zatwarnicy podczas prac w lesie spadające drzewo uderzyło 33-letniego mężczyznę, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Na terenie leśnictwa Zawadka w lipcu ścięte drzewo spadając, złamało konary drzew rosnących w pobliżu. Jeden z konarów uderzył w głowę 53-latka, który poniósł śmierć. We wrześniu w Olszanicy podczas załadunku drewna opałowego na naczepę samochodu ciężarowego z wózka widłowego zsunęła się podwójna paleta drewna. Ładunek spadł na pracownika, który poniósł śmierć na miejscu. Pod koniec października mieszkaniec Rudenki zwoził ciągnikiem „Zetor" drewno z lasu pomiędzy Rudenką a Bezmiechową. Ciągnik przewrócił się na stromym zboczu i przygniótł traktorzystę. Mężczyzny nie udało się uratować.

**Chore żubry wyeliminowane.** Zakończyła się eliminacja chorych na gruźlicę żubrów ze stada w dolinie górnego Sanu. Odstrzelono 19 osobników, zaś 2 znaleziono martwe. Jak wynika z prowadzonych obserwacji, na zagrożonym chorobą terenie nie ma już dziko żyjących żubrów. przez trzy lata będzie podlegał kwarantannie. Po tym okresie będzie tu można ponownie wypuścić żubry. Decyzję w sprawie eliminacji chorego stada podjął Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska na wniosek dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Fot. E. Marszałek

**Turzańsk i Smolnik docenione.** Na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO wpisane zostały drewniane cerkwie w Karpatach. **Wpis objął po osiem cerkwi z Polski i Ukrainy. Wśród nich są dwie świątynie z naszego regionu: cerkiew św. Michała Archanioła w Smolniku i cerkiew św. Michała Archanioła w Turzańsku.** Decyzja w sprawie wpisania tych obiektów na prestiżową Listę zapadła 21 czerwca na 37. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, która odbyła się w Phnom Penh w Kambodży.

Fot. T. Szewczyk

**Karpacki redyk przeszedł przez Bieszczady.** W Ustrzykach Górnych 1 lipca rozpoczęła się polska część „Karpackiego Redyku 2013". W ciągu ośmiu dni pasterze z 300 owcami przeszli 140 km od Ustrzyk Górnych do Komańczy. „Karpacki Redyk 2013" rozpoczął się w Rumunii w Braszowie. Ze względów sanitarnych nie udało się przeprowadzić owiec na Ukrainę. Stado, które wyruszyło z Ustrzyk Górnych, zostało przewiezione z Rumunii. Z Bieszczad owce powędrowały przez Beskid Niski do województwa małopolskiego i śląskiego. W końcowym etapie „zahaczyły" o Słowację i zakończyły wędrówkę w połowie września w czeskiej Ostrawie.

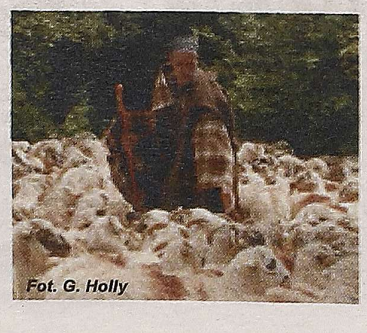

Fot. G. Holly

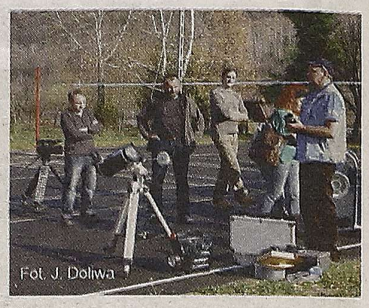

Fot. J. Doliwa

**Niebo pełne gwiazd.** W Lutowiskach 8 marca przedstawiciele 12 instytucji i organizacji podpisali memorandum powołujące do życia Park Gwiezdnego Nieba „Bieszczady". Będzie to największy w Polsce i jeden z największych w Europie obszarów chroniących nocne niebo i pozwalających na obserwacje gwiezdnego nieba w najlepszych warunkach. Jego celem jest ochrona tych terenów, gdzie środowisko nocne nie jest zaburzone przez sztuczne światło. Obszar ten ma pełnić nie tylko funkcję ekologiczną, ale także edukacyjną i ma przynosić korzyści ekonomiczne.

Fot. M. Czerenkiewicz

***Baligrodzka OSP skończyła 140 lat.*** Ochotnicza Straż Pożarna w Baligrodzie 11 maja świętowała 140-lecie swojego istnienia. Obchody rozpoczęły się przemarszem pocztów sztandarowych, orkiestry dętej, strażaków i gości z placu przed Urzędem Gminy do kościoła parafialnego w Baligrodzie. Mszę w intencji zmarłych i czynnych obecnie druhów OSP w Baligrodzie odprawił ks. proboszcz Mirosław Augustyn. Oficjalna część uroczystości odbyła się na baligrodzkim stadionie. Najbardziej zasłużeni druhowie i druhny otrzymali medale i odznaczenia korporacyjne.

Fot. M. Czerenkiewicz [illegible] psl.pl/gminy

**Subwencja utknęła.** Przygotowany przez Klub Parlamentarny PSL „Projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego" trafił do laski marszałkowskiej. PSL opowiada się w nim za wprowadzeniem subwencji środowiskowej dla gmin, których co najmniej 50% powierzchni zajmują parki narodowe, rezerwaty przyrody i „Natura 2000". Subwencja ta przysługiwałaby ponad 300 gminom. Wśród nich znalazło się siedem gmin bieszczadzkich: Baligród, Lesko, Ustrzyki Dolne, Olszanica, Komańcza, Lutowiska i Cisna. Jednak do końca 2013 r. inicjatywa ta nie została przez Sejm podjęta.

Fot. Urząd Marszałkowski Woj. Podkarpackiego

**Samorządowcy wyróżnieni.** W Rzeszowie 25 maja podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego ogłoszono wyniki XIII Podkarpackiej Nagrody Samorządowej. Komisja konkursowa nominowała do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej po pięcioro samorządowców w kategoriach: powiat, gmina, miasto do 35 tysięcy mieszkańców i miasto powyżej 35 tysięcy mieszkańców. Wśród wójtów reprezentantem Bieszczadów był wójt Soliny Zbigniew Sawiński. W piątce nominowanych do nagrody burmistrzów znalazło się troje przedstawicieli samorządów ze Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza: Barbara Jankiewicz (Lesko), Henryk Sułuja (Ustrzyki Dolne) i Ernest Nowak (Zagórz), któremu przypadła statuetka dla najlepszego burmistrza na Podkarpaciu.

# BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP 2013

Fot. Z. Martinger

**Country w amfiteatrze.** Po raz dwudziesty szósty leski amfiteatr rozbrzmiewał przez dwa dni - 5 i 6 lipca - countrowymi rytmami. W leskim rynku motocykliści palili gumy. Ulicami miasta paradowali kowbojki i kowboje. Na polu namiotowym stanęły stoiska z gadżetami kowbojskimi i motocyklowymi. - Tym razem daliśmy szansę występów nowym zespołom, które u nas jeszcze nie koncertowały - mówi dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury Bożena Czuryk. Festiwalowi towarzyszył 16. Międzynarodowy Zlot Motocyklowy, w którym wzięło udział ok. 500 motocyklistów z Polski i Ukrainy.

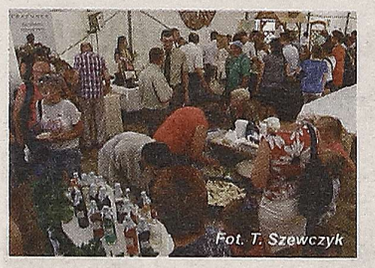
Fot. T. Szewczyk

**Pełnoletnie „Agrobieszczady".** Targi Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Wystawa Zwierząt „Agrobieszczady" odbyły się po raz osiemnasty. Są więc imprezą dojrzałą, a jednocześnie młodą, która ciągle się rozwija i rozrasta. Taką opinię potwierdza to, co działo się 27 i 28 lipca na placu przy b. Zespole Szkół Drzewnych w Lesku. Nie zawiedli wystawcy. Było ich 125. W konkursie „Smaki regionów" wystartowało 55 uczestników. 20 hodowców pokazywało swoje owce i zwierzęta ozdobne. Łącznie w targach i wystawach uczestniczyło ponad 240 podmiotów.

Fot. T. Demko

**Czterdzieści lat minęło.** Od 22 lat we wrześniu Bieszczadzki Park Narodowy organizuje Międzynarodową Konferencję Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie". W tym roku miała ona szczególny charakter, bo zbiegła się z 40 rocznicą funkcjonowania parku. W pięciodniowej konferencji wzięło udział ponad 120 przedstawicieli nauki i instytucji zajmujących się ochroną przyrody z Polski, Słowacji i Ukrainy. W Ustrzyckim Domu Kultury odbył się koncert jubileuszowy, w którym wystąpił zespół DesOrient, grający muzykę etniczną mocno osadzoną w klasycznym brzmieniu.

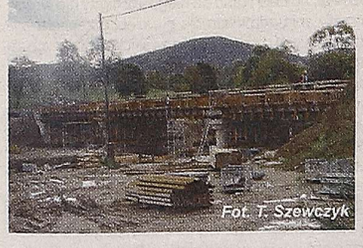
Fot. T. Szewczyk

**Odbudowany po 33 latach.** Most na Olszance w Myczkowcach Podkamionce wreszcie odbudowano. Most ten został zniszczony przez powódź w lipcu 1980 r. Przez ponad 30 lat drogą Uherce Mineralne - Myczkowce - Bóbrka można było przejechać przez most tymczasowy, który ostatnio był już w stanie technicznej agonii. Odbudowa mostu, która kosztowała niespełna 3 miliony złotych, została przeprowadzona dzięki pozyskaniu przez leskie starostwo dotacji z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Na wkład własny złożyły się powiat leski i gmina Solina. Nowy most ma 68 m długości i 30 ton nośności.

Fot. J. Bieniek

**Nie tylko konie.** Wakacyjne imprezy plenerowe w gminie Lutowiska otworzyły w pierwszy weekend lipca XII Powojenne Targi Końskie. W rozpoczynającej je paradzie konnej brało udział 70 koni i jeźdźców. Po raz pierwszy uczestnicy imprezy mogli zobaczyć, jak wygląda chów tabunowy koni i na czym polegają rajdy tabunowe. Nowością były także pokazy astronomiczne, prowadzone przez specjalistów z zakresu astronomii i ochrony ciemnego nieba. Nie zabrakło stoisk z wyrobami artystycznymi i regionalnym jedzeniem oraz występów artystycznych.

Fot. M. Organ

**Atrakcyjniejsza przestrzeń publiczna.** Z nadejściem wiosny ruszyły prace termomodernizacyjne osiedla Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Drzewiarz" w Ustrzykach Dolnych. Rewitalizacja 13 bloków to część projektu realizowanego przez gminę Ustrzyki Dolne w partnerstwie z LWSM „Drzewiarz". W części gminnej znalazły się m.in. budowa drogi międzyosiedlowej z chodnikiem i parkingami oraz kompleksu boisk i placu zabaw obok Zespołu Basenów „Delfin". Koszt inwestycji wyniósł prawie 6 milionów 700 tysięcy złotych. Projekt otrzymał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa w wysokości ponad 4 milionów 700 tysięcy złotych.

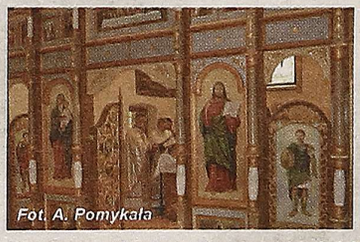
Fot. A. Pomykała

**Uratowane od zatraty.** Do niezamieszkałej obecnie Żernicy 29 września przybyli jej dawni mieszkańcy, ich potomkowie i krewni. Licznie zgromadzili się też mieszkańcy okolicznych wsi, turyści, goście z Ukrainy i delegacje z różnych regionów kraju, m.in. z Koszalina, z okolic Górowa Iławeckiego i Przemyśla. Tego dnia po raz pierwszy do wielu lat w kaplicy pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej Żernicy Niżnej i w cerkwi pw. Św. Bazylego w Żernicy Wyżnej odprawiono nabożeństwa. Świątynie te zostały ocalone dzięki dobrej woli i szczodrości krośnieńskiego przedsiębiorcy Janusza Słabika.

Fot. R. Szczepański

**Poświęcenie nowego kościoła.** Na ten dzień mieszkańcy Polany czekali 15 lat, bo tyle trwała budowa nowej świątyni. 17 listopada metropolita przemyski ks. abp Józef Michalik poświęcił nowy kościół w Polanie. Cała wieś przygotowała się na ten dzień starannie nie tylko poprzez zorganizowanie uroczystości, ale także poprzez misje ewangelizacyjne. Prace przy budowie nowej świątyni rozpoczęły się 12 kwietnia 1998 r. Kamień węgielny poświęcił papież Jan Paweł II w Żywcu, a wmurował go ks. abp Ignacy Tokarczuk w 1998 r. Kościół powstał dzięki ofiarom i pracy parafian oraz wsparciu finansowym wielu osób dobrej woli.

**Przez zieloną granicę.** Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach 20 lipca nad ranem zatrzymali pięcioosobową rodzinę z Afganistanu, która nielegalnie przedostała się do Polski. Matka z trojgiem dzieci trafiła do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Imigranci zostali zatrzymani w górach na wysokości ok. 1000 m n.p.m. w niedalekiej odległości od granicy polsko-ukraińskiej. Z kolei pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych 7 sierpnia zatrzymali troje nielegalnych imigrantów z Wietnamu. Dwóch mężczyzn i kobieta przekroczyli granicę ukraińsko-polską w pobliżu Wołosatego.

Fot. BiOSG

Fot. A. Gotski

**Rockowo i countrowo.** Zmęczeni upałami mówili, że wreszcie się ochłodzi i lunie, bo w ustrzyckim „Parku pod Dębami" zaplanowano imprezę plenerową. Tak się nie stało. Festiwal Country „Crock" odbył się 9-10 sierpnia bez pogodowych niespodzianek. W „Parku pod Dębami" powstało miasteczko motocyklowe, w którym zaparkowało blisko 200 motocykli. W koncercie pierwszego wieczoru królowały rytmy bluesowo-rockowe i heavymetalowe. Drugi dzień to muzykowanie w stylu country.

**Śmierć szybowników.** Na szybowisku w Bezmiechowej Górnej 15 sierpnia szybowiec szkolno-treningowy PW-6U w czasie startu po oderwaniu się od ziemi, uderzył w nią ogonem, potem wzniósł się w powietrze i spadł, uderzając dziobem o podłoże. Lecący nim 42-letni szybownik z Krosna i 37-letni mieszkaniec Mazowsza zostali ranni. Mazowszanina przetransportowano śmigłowcem do sanockiego szpitala, gdzie po niespełna 3 godzinach zmarł. Ponad 2 miesiące później - 28 października - również w Bezmiechowej Górnej podczas wykonywania nawrotu w powietrzu szybowiec

Fot. KPP Lesko

„Pirat SZD-30" zahaczył skrzydłem o drzewo i spadł na ziemię. Pilotujący go 44-letni szybownik z Sanoka poniósł śmierć na miejscu.

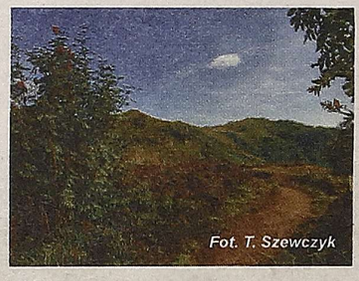
Fot. T. Szewczyk

**Przegraliśmy tylko z Mazurami.** Na progu jesieni Wirtualna Polska przeprowadziła ankietę, jakie regiony w Polsce nasi rodacy uważają za najpiękniejsze. Wzięło w niej udział prawie 13 tysięcy osób. Internauci mieli do wyboru kilkanaście krain. Zwyciężyły Mazury. Na drugim miejscu znalazły się Bieszczady. Nasz region wyprzedził m.in. Tatry, wybrzeże Bałtyku, Warmię, Beskidy, Kaszuby, Sudety, Jurę Krakowsko-Częstochowską i Góry Świętokrzyskie.

**Nielegalny import.** Celnicy z OC w Krościenku i funkcjonariusze z bieszczadzkich placówek straży granicznej zatrzymali pokaźne ilości papierosów, które próbowano nielegalnie wwieźć do Polski, wykorzystując niekiedy bardzo zmyślne skrytki w pojazdach, lub przemycając je przez zieloną granicę. Celnicy - oprócz papierosów - zatrzymali także m.in. medykamenty z jadem żmii oraz ekstraktem z koników morskich.

Fot. BiOSG

Fot. T. Szewczyk

**Dzieci zadowolone.** Uczniowie Szkoły Podstawowej w Baligrodzie od listopada korzystają ze stołówki szkolnej. Obiady w niej wydawane są gotowane w kuchni szkolnej. Kuchnia jest bardzo nowocześnie i bogato wyposażona. Budowa kuchni i stołówki oraz wyposażenie kuchni kosztowały ponad 1 milion 300 tysięcy złotych. Na ten cel samorząd gminy pozyskał 650 tysięcy złotych z Ministerstwa Finansów. Z budżetu gminy dołożono 680 tysięcy złotych. - Później z budżetu Wojewody Podkarpackiego otrzymaliśmy jeszcze 65 tysięcy złotych na doposażenie stołówki - mówi baligrodzka wójcina Agata Pomykała. Po Wszystkich Świętych kuchnia i stołówka ruszyły. Z dożywiania korzysta ok. 200 uczniów.

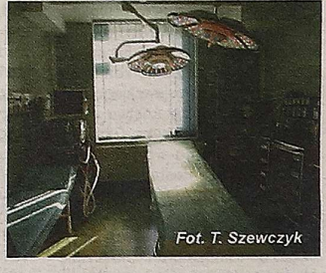
Fot. T. Szewczyk

**Szansa nie została zmarnowana.** Od 16 października w SPZOZ w Lesku ponownie zaczął funkcjonować Szpitalny Oddział Ratunkowy. Jednocześnie uruchomiono też Oddział Intensywnej Terapii. Było to możliwe dzięki pozyskaniu przez SP ZOZ w Lesku dużego dofinansowania w ramach projektu „Rozbudowa pracowni diagnostyki obrazowej i wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego na potrzeby mieszkańców i turystów Bieszczad". Leski szpital wzbogacił się o 63 rodzaje różnego nowoczesnego sprzętu. Łącznie zakupiono 234 urządzenia. - Jeśli chodzi o wyposażenie SOR, to jesteśmy już w XXI wieku - mówił (obecnie już były) dyrektor leskiego SP ZOZ Wiesław Kuzio.

*Rzecz o prof. Eugeniuszu Wanieku (XXV)*

# Z Wolbromia do Krakowa

**Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog; absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor; artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.**

Zgodnie z zawartą 3 października 1937 r. z ks. majorem Bronisławem Nowykiem dodatkową umową Eugeniusz Waniek w 1938 r. kończył malowanie kościoła garnizonowego pw. Świętej Trójcy w Bielsku. Była to pierwsza polichromia świątyni, wykonana wg jego projektu, pod jego kierunkiem i głównie przez niego. Można zatem rzec, że było to od początku do końca jego dzieło autorskie.

Prace malarskie w bielskiej świątyni zostały ukończone w sierpniu 1938 r. Jeszcze przed końcem tego miesiąca artysta wraz z żoną opuszcza Wolbrom, gdzie po ślubie zamieszkali, i przeprowadza się do Krakowa.

Jednym z zasadniczych powodów przeprowadzki jest zbliżanie się roku akademickiego dla rozpoczynającej studia żony malarza. Władysława Krystyna Waniekowa od 1 października 1938 r. została studentką Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z rozszerzeniem o historię sztuki.

*Eugeniusz Waniek jako nauczyciel Szkoły Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu*
*Fot. ze zbiorów rodziny Wanieków*

Po przenosinach do Krakowa Waniekowie zamieszkują przy ul. Zyblikiewicza 5 w Domu Pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności, wybudowanym w latach 1923-1927. Jego projektantem był wybitny architekt prof. Adolf Szyszko-Bohusz, który jako konserwator zasłynął przede wszystkim kierowaniem pracami renowacyjnymi na Zamku Królewskim na Wawelu, a jako architekt specjalizował się w projektowaniu budynków użyteczności publicznej. Oprócz Domu Pracowników PKO zaprojektował m.in. monumentalny gmach PKO, Dom Towarzystw Ubezpieczeń „Feniks" i dom im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie, Mauzoleum gen. Józefa Bema w Tarnowie, pensjonaty i hotele w Krynicy i Żegiestowie oraz zamek prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Wiśle. Tak się złożyło, że gdy adept sztuki z Ustrzyk Dolnych zostawał studentem ASP, prof. Adolf Szyszko-Bohusz był jej rektorem.

Od 1 września 1938 r. Eugeniusz Waniek zostaje nauczycielem. Rozpoczyna pracę pedagogiczną w Szkole Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu. Sprawdza się w niej znakomicie, bo po zakończeniu roku szkolnego 1938-1939 dyrekcja sosnowieckiej szkoły chce mu powierzyć od nowego roku szkolnego stanowisko jej kierownika artystycznego.

Na wiosnę 1939 r. prezentował swoje wybrane prace na krakowskiej wystawie „Od Alego Bunscha do Eugeniusza Wańka". Do udziału w tej wystawie zaprosiła Eugeniusza Wanieka grupa „Dziesięciu", do której pewnie było mu najbliżej ze względu na to, że nie wymagała ona od swoich członków żadnych deklaracji ideowo-artystycznych i - jak głosił jej prezes Teodor Grott - „zostawiała każdemu możność wypowiedzenia się, jak umie i chce". W katalogu wystawy podkreślano wspólny wszystkim jej uczestnikom „wysiłek wypowiedzenia się przede wszystkim w dziedzinie koloru, tendencje do szlachetnego pogodzenia założeń impresjonistycznych z koniecznościami formalnymi, a wreszcie omijanie łatwizn i mód, które jak rakiety łatwo błyskają, ale nic zapalić nie potrafią".

**T. Szewczyk**

# Niepodległość w Bieszczadach (V)

**Zdemobilizowani żołnierze austriaccy polskiego pochodzenia, poparci przez mieszkańców Leska, przystąpili do likwidacji administracji austriackiej. Ściągano i niszczono godła, napisy i ogłoszenia austriackie w starostwie, sądzie, na poczcie oraz w innych urzędach i instytucjach. Rozbrajano napotkanych na drodze żandarmów i żołnierzy, których odstawiano do Sanoka. Komenda żandarmerii austriackiej w Lesku złożyła broń i przeszła na stronę polską. W ten sposób po 146 latach skończyły się zaborcze rządy w mieście. Nie oznaczało to jednak zakończenia batalii o przynależność tych terenów do odradzającego się państwa polskiego.**

*Panorama Leska z początku XX w.*
*Fot. źródło P. Kusal „Zapomniane Bieszczady"*

Na prośbę Polaków z Leska z pomocą wkrótce przyszło wojsko polskie z Sanoka. Pewnego wieczora przyjechał pod ratusz samochód z około 30 żołnierzami pod dowództwem Jędrzejewskiego. Następnie udał się do starostwa, gdzie zabrano kasę z gotówką. Ukraińcy nie zagarnęli tego wcześniej, bo nie byli jeszcze dostatecznie zorganizowani.

Około 20 listopada 1918 r. wojsko z Sanoka okrążyło Lesko i przywiozło do ratusza broń. Ukraińskie władze cywilne i milicja uciekły z miasta. Władzę w Lesku objął ppłk Rychliński. Utworzono żandarmerię, złożoną z Polaków zdemobilizowanych z armii austriackiej. Jej komendantem został Filip Votruba. Zaraz ustawiono posterunki żandarmerii przy moście w Huzelach, koło rozwidlenia dróg przy obecnej restauracji „Podzamcze" i na końcu ul. 15 Grudnia. Żandarmeria polska zajęła się utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa, a także została użyta do walki z nacjonalistami ukraińskimi w powiecie leskim.

Gdy przybył do Leska z Sanoka oddział wojska polskiego na czele z Henrykiem Kościuszką, przeprowadzono mobilizację, w wyniku której powstała tzw. leska kompania etapowa, licząca ok. 113 żołnierzy. Byli w niej Polacy z miasta i powiatu, którzy powrócili z wojska austriackiego i legioniści polscy z I wojny światowej. Dowódcą kompanii etapowej został mianowany Kazimierz Oborski. Wojsko polskie zajmowało budynek szkoły męskiej do 1 marca 1919 r. i wówczas nauki nie było.

W grudniu 1918 r. kompania etapowa w Lesku została podzielona na dwie części. Połowa pozostała na miejscu, a drugą część wysłano do Baligrodu. Po ciężkich walkach z Ukraińcami Baligród opanowano w końcu stycznia 1919 r. Dalsze starcia polsko-ukraińskie miały miejsce w Teleśnicy Oszwarowej, Maniowie, Ustrzykach Dolnych, Jałowem, Zawoziu, Żołobku.

Ostatnia placówka ukraińska na południu w Cisnej została zlikwidowana do połowy maja 1919 r. Ok. 20 maja 1919 r. siły ukraińskie wycofały się do Czechosłowacji w rejonie przełęczy Beskid. W powiecie leskim zapanował spokój i teren ten znalazł się w granicach odrodzonego państwa polskiego.

**Józef Budziak**

Józef Budziak (1935-1989) – historyk, nauczyciel i dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Lesku; miłośnik i znawca dziejów regionu; kolekcjoner pamiątek przeszłości i działacz społeczny na rzecz ochrony zabytków; autor książek i wielu artykułów na temat historii Leska i okolic, m.in. „Zabytków sakralnych Leska", „Dziejów Leska 1772-1918" i „Dziejów Leska 1918-1939". „Niepodległość w Bieszczadach" to jego praca nagrodzona w konkursie „Gdy wybuchła Polska", ogłoszonym w 1988 r. przez czasopismo „Odrodzenie" i Polską Agencję „Interpress". Materiał ten został przekazany „GB" przez Bolesława Baranieckiego.

*Wojna i okupacja (XLVI)*

# Stu zakładników czekało na rozstrzelanie

**W Lutowiskach z 22 na 23 czerwca 1942 r. rozstrzelano miejscowych Żydów. Po egzekucji gestapowcy Johann Baecker i Arnold Doppke poszli do apteki i zażądali spirytusu, bo – jak mówili – musieli teraz odpocząć.**

*Apteka Serkowskich w Lutowiskach*
*Fot. źródło P. Kusal „Zapomniane Bieszczady"*

Następnego dnia byli jednak tak wymęczeni, że nie wydali poleceń zaplombowania żydowskich domów. Skorzystała z tego uboższa część miejscowych chłopów ogałacając mieszkania rozstrzelanych ze wszelkiego dobytku. Jedni w tobołach wynosili ubrania i bieliznę, inni ładowali na furmanki meble, a tylko nieliczni tracili czas na szukanie ukrytych skarbów. Najwięcej hałasu robiły dzieciaki znajdujące sowieckie ruble. Wynosiły na ulice i puszczały z wiatrem.

Wydawało się, że z rozstrzelania nikt się nie uratował. A jednak był wyjątek i to w rodzinie najbogatszych Żydów w okolicy - Randów. Byli oni właścicielami kilku większych majątków ziemskich, fabryczek i karczm. Najstarszy z synów był przewodniczącym Judenratu. Najmłodszy wysłał wcześniej swoją żonę do Krakowa. Jego samego na kilka dni przed egzekucją wywieziono furmanką na ukraińskich papierach do żony. Wyjeżdżając zostawił na przechowanie matce woźnicy szkatułkę pełną złotych monet i naszyjników z pereł. Skarb ten przechowywano pod fundamentem stajni. W czasie następnych działań wojennych stajnia spłonęła, ale skarb pozostał, bo Lejb Rand po niego już nigdy nie wrócił.

W ciągu tygodnia od rozstrzeliwania administracja niemiecka zaczęła wyprzedaż za niewielkie pieniądze lepszych domów pożydowskich, a gorszych za bezcen na opał i blachę z dachów, bo domy miejscowych były kryte strzechą.

Ze wspomnień ks. Maka dowiadujemy się, że po tygodniu zbiorową mogiłę ofiar rozstrzelania ktoś rozkopał. Ta mogiła długo była jeszcze „żywa, cała chodziła" - wspominał ksiądz.

W niedzielę ponownie przyjechali do Lutowisk z Sanoka gestapowcy Baecker i Doppke. Zebrali wszystkich ludzi na rynku i co dziesiątego wyznaczyli na rozstrzelanie. Wybrali setkę zdrowych, silnych, młodych mężczyzn. Niemcy powiedzieli, że ich rozstrzelają, jeśli przez tydzień nie znajdzie się ten, co rozkopał dół. „W poniedziałek razem z ojcem Wiesioławskim ze Skorodnego poszliśmy pieszo do Ustrzyk i dalej pociągiem pojechali do Przemyśla poinformować o tym, co się stało, naszego biskupa Josafata Kocyłowskiego - wspominał ks. Mak. - On nas wysłuchał, zebrał kilku ukraińskich przedstawicieli i pojechał do Krakowa do gubernatora Hansa Franka".

Ze wspomnień przedwojennej mieszkanki Lutowisk Jadwigi Sklepkiewicz, której ojciec był także wybrany do rozstrzelania, wynika, że zakładników codziennie wyprowadzano na rynek, ustawiano w kole i kazano im chodzić przez kilka godzin. - To było straszne - opowiadała Jadwiga Sklepkiewicz. - Całymi godzinami biły dzwony w cerkwi, ukraińskie kobiety wyły, zawodziły, płakały, nawet przyroda przerażała. Było ciemno, pochmurno, wrony na drzewach się darły". Po tygodniu delegacja wróciła z Krakowa z amnestią od Hansa Franka. Zakładnicy zostali uratowani.

**W. Mołodyński**

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Styczeń dla Baranów będzie raczej okresem wyciszenia, spokoju i refleksji. Nie będziesz mieć ochoty na wzmożoną aktywność zawodową czy też towarzyską. Raczej będziesz spędzać czas we własnym towarzystwie, by skupić się na sobie i w samotności przemyśleć pewne kwestie i tematy. Okoliczności dadzą ku temu dużo okazji i możliwości, ponieważ raczej nie będą sprzyjać szybkiemu rozwojowi spraw zawodowych i wzmożonej pracy czy spędzaniu czasu na rozrywkach. Medytacja, relaks przy dobrej muzyce lub spacer po lesie będą sprzyjać przemyśleniom i refleksyjnemu usposobieniu.

**BYK (21.04. – 20.05.)** Przed emocjonalnymi, uczuciowymi Bykami zapowiada się czas zmiennych nastrojów, niestabilnych humorów i tzw. much w nosie. Zaleje Cię fala uczuć. Niestety, niezbyt dobrze będziesz czuł się i funkcjonował na co dzień w takich klimatach. Możesz być mocno zaskoczony ilością i intensywnością swoich odczuć i nie mniej zdziwiony, że nie do końca udaje się Ci okiełzać emocje i nastroje oraz to, że to nie jesteś panem własnych uczuć. Pozwól w pełni zaistnieć tej bardziej miękkiej części osobowości, by odzyskać spokój i równowagę wewnętrzną.

**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** W najbliższym czasie Bliźniętom może mocno dawać się we znaki zmienność ogólne osłabienie, zmęczenie codziennymi kłopotami i problemami i niezbyt dobre samopoczucie. Na niwie zawodowej, nawet przy zwiększonych nakładach pracy, wyniki mogą wydawać się mierne i niezadowalające. Sprawy będą szły jak po grudzie, dlatego potrzebna Ci będzie wytrwałość, cierpliwość, dyscyplina i silna wola. Zadbaj o swoją kondycję psychiczną, żeby w trudnych chwilach nie spanikować i robić swoje, by bez większego szwanku wybrnąć z kłopotów.

**RAK (22.06. – 22.07.)** W styczniu Raki powinny uporządkować swoje dotychczasowe sprawy, dokonać koniecznych wyborów i - jak będzie trzeba - przeprowadzić gruntowne zmiany. Jeśli sam teraz nie podejmiesz ryzyka i nie zdecydujesz o ważnych sprawach, to może okazać się, że niektóre decyzje zapadną poza Tobą i będziesz od nich zależny, nie mając wpływu na dalszy rozwój wydarzeń. Nie wszystko będzie Ci wydawać się dobre i korzystne, pewne zmiany docenisz z perspektywy czasu. Zadbaj o dobre samopoczucie, bo w obliczu takich wydarzeń możesz mieć gorszy nastrój!

**LEW (23.07. – 22.08.)** Lwy w pierwszym miesiącu 2014 r. nabiorą sił, wigoru i chęci do życia. Wykorzystaj tą energię maksymalnie i zacznij działać! Nie zabraknie Ci pomysłowości i wszystkie przedsięwzięcia będą szły jak po maśle. Pamiętaj jednak, że inni też mają prawo do własnego zdania i poglądów. Nie możesz im niczego narzucać, bo nikt nie lubi przymusu. Czasem warto więc iść na kompromis, choćby dla świętego spokoju. Skup się na sprawach praktycznych, przynoszących dochód, bo ostatnio nieplanowanych wydatków było sporo. Zadbaj o odpowiednią dietę i większą ilość snu.

**PANNA (23.08. – 22.09.)** W drugiej połowie stycznia Panny będą musiały zmierzyć się z powszednią rzeczywistością, odnaleźć się w świecie realnym i bezwzględnie zadbać o podstawowe kwestie bytowe. Najwyższy czas, abyście wreszcie pozałatwiały zaległe sprawy, które mają wpływ na codzienne życie i funkcjonowanie. Pomimo że teraz wszystko może się wydawać trudne i uciążliwe, a we znaki dadzą się codzienne zobowiązania i rodzinne powinności, to uda się wybrnąć z kłopotów i załatwić większość spraw. Uważajcie na siebie! Szybkie tempo życia i stres mogą obniżyć odporność.

**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagi w styczniu będą bardzo rozrywkowe i aktywne towarzysko. Twój nastrój znacznie się poprawi, tryskać będziesz humorem i optymistycznie spojrzysz na wiele spraw. Chętnie teraz będziesz spotykać się ze znajomymi i przyjaciółmi i spędzać z nimi przyjemnie czas. Ciągnąć Cię będzie do ludzi i do zdarzeń kulturalnych. Karnawał to świetny czas na ożywione kontakty, pogawędki i wizyty na uroczystościach rodzinnych. Towarzyszyć będzie Ci radość i duży apetyt na zabawę. Nie przesadź z drinkami, bo ból głowy może być okrutnie uciążliwy.

**SKORPION (23.10. – 21.11.)** W styczniu Skorpiony mogą narzekać na gorszą kondycję psychiczną, kiepskie samopoczucie i niezbyt radosny nastrój. Może Cię dopadać chandra i zniechęcenie do życia. Ze względu na okres spowolnienia, zastoju, a nawet regresu w wielu sprawach, zarówno zawodowych, jak i osobistych, możesz stracić poczucie sensu życia i kwestionować słuszność obranego kierunku i celowości dotychczasowych działań. Może to, niestety, zaowocować fatalizmem, pesymizmem i czarnowidztwem w odniesieniu do perspektyw na przyszłość. Nie lekceważ przeziębienia!

**STRZELEC (22.11.- 22.12.)** Strzelcy w styczniu mogą czuć się zmęczone i może brakować im energii. Niestety, może dopaść Cię znaczny spadek formy psychofizycznej. Duże osłabienie fizyczne, niespodziewane infekcje, przeziębienia i zaniedbywane od dawna sprawy zdrowotne mogą utrudniać życie i znacznie ograniczać aktywność. Oszczędzaj siły! W miarę możliwości przedsięwzięcia wymagające dużego nakładu sił i energii przełóż na dalszą przyszłość. Zadbaj o ogólną kondycję organizmu! Pomocne w tym będą odpowiednia dieta, zioła, witaminy i naturalne środki wspomagające.

**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Dla Koziorożców druga połowa stycznia będzie przyjaznym, optymistycznym, pełnym uśmiechu okresem. Odczujesz poprawę nastroju i przypływ pozytywnej energii. Zarówno w sprawach zawodowych, jak i w kwestiach osobistych czy towarzyskich może nastąpić pozytywny przełom, który przyniesie ważne osiągnięcia i zasłużone laury. Dzięki temu umocnisz poczucie celu i docenisz wartość swoich poglądów, priorytetów i zasad. To dobry czas na odkurzenie marzeń, przypomnienie sobie o niezrealizowanych zamierzeniach i planowanie przyszłości.

**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Styczeń raczej nie upłynie Wodnikom na przyjemnościach, hucznych zabawach czy atrakcjach kulturalnych. Raczej będziesz musiał skupić się na rutynowych obowiązkach, rozwiązywaniu prozaicznych problemów i załatwianiu zaległych spraw. Możesz mieć przeświadczenie, że koło fortuny jest dla Ciebie niełaskawe, a szczęście bardziej sprzyja innym. Dlatego nadszedł czas, abyś wziął własny los w swoje ręce. Będziesz mieć sporo okazji, by wykazać się zaradnością i przedsiębiorczością. Postaw na siebie, pomysłowość, zdecydowanie i samodzielność!

**RYBY (19.02. – 20.03.)** W styczniu Rybom mogą dokuczać i dezorganizować życie kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru. Być może będziesz zmuszony pofatygować się do lekarza i dostosować swój tryb życia do oczekiwań swojego organizmu. Dotychczasowy sposób funkcjonowania może okazać się dla Twojego zdrowia zbyt destruktywny. W kwestiach zawodowych i materialnych czeka Cię raczej zastój. Być może niektóre działania okażą się niecelowe i chybione, dlatego jasno określaj wytyczne, by nie marnować niepotrzebnie czasu i energii.

# KRZYŻÓWKA

KUPON 542

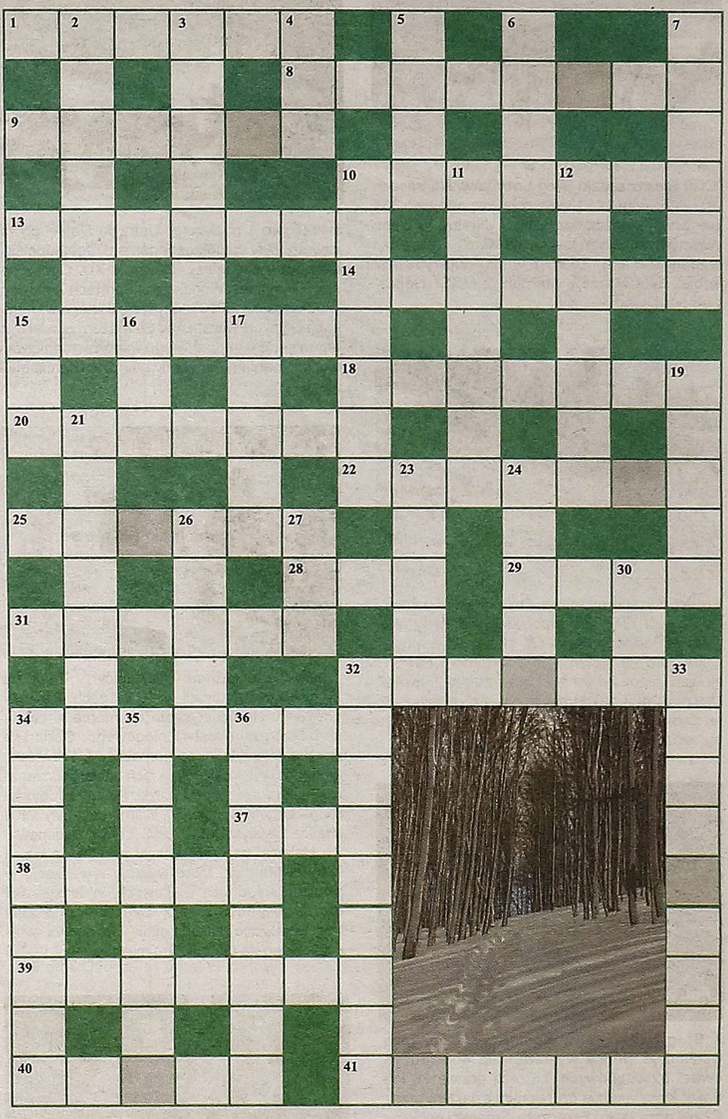

POZIOMO:
1) jednostka miary odległości używana w astronomii; 8) niedawno skończyła 500 lat; 9) Małastowska lub Stuposiańska; 10) w sztukach plastycznych przedstawienie postaci kobiety modlącej się na stojąco ze wzniesionymi rękami; 13) kieliszek wódki dla spóźnialskiego; 14) szczyt w południowej części Żukowa; 15) niezborność ruchów; 18) czworokąt, którego jedna z przekątnych leży na jego osi symetrii; 20) lekki but sportowy z płótna i gumy; 22) przerwa między aktami przedstawienia teatralnego, opery, częściami koncertu muzycznego; 25) czterotygodniowy okres poprzedzający Boże Narodzenie; 28) największe miasto na Mazurach; 29) coś, co ma kogoś zwieść; sztuczka; 31) kierunkowa lub satelitarna; 32) stop miedzi i cynku; 34) przenośne opakowanie na bagaż, używane najczęściej w trakcie podróży; 37) prawa lub lewa strona kogoś lub czegoś; 38) ssak z rodziny żyrafowatych zamieszkujący centralną Afrykę; 39) grupa luksusowych hoteli wchodząca w skład sieci Hilton; 40) lewatywa; 41) kręte rowy oblężnicze, umożliwiające atakującym dojście do obleganej twierdzy.

PIONOWO:
2) kolor różowoczerwony z odcieniem fioletu; 3) nazwa radzieckiego sztucznego satelity; 4) wiosną na rzece; 5) kontrowersja, niezgoda, sprzeczka; 6) pierwiastek chemiczny z grupy helowców; 7) na niej siedzi leń; 10) jeden z podstawowych elementów wielostronicowej publikacji; 11) ręczna wyrzutnia kamieni lub ołowianych kul; 12) nieistniejąca wieś w gminie Baligród; 15) część przedstawienia teatralnego; 16) w elementarzu Falskiego miała kota; 17) ostry i zakrzywiony pazur ptaków drapieżnych; 19) jałmużna, ofiara; 21) wieś w gminie Olszanica; 23) miasto nad Notecią; 24) „paznokcie" krowy; 26) polska piosenkarka pochodzenia greckiego; 27) herbata; 30) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 49; 32) bal, zabawa, w której uczestniczą osoby w maskach lub kostiumach; 33) pod bokiem Soliny; 34) niewielka wieś w gminie Lutowiska; 35) Georges Henri ... - belgijski ksiądz katolicki i astronom, jeden ze współtwórców współczesnej kosmologii relatywistycznej; 36) wyrobisko podziemne eksploatacyjne o wąskim przodku.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.
W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".
Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 542 jest „Gazeta Bieszczadzka".
Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 542 zostaną opublikowane w „GB" nr 2 (560).
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 541 otrzymuje **Barbara Dziwisz** z **Hoszowa.**
Hasło krzyżówki nr 541 brzmiało: **„Do siego roku".**

# BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP SPORTOWY 2013

Fot. A. Górski

**XXVI Bieszczadzki Bieg Lotników.** Na trasach pod Żukowem 11 i 13 stycznia wystartowało 331 biegaczy i biegaczek z Polski i Ukrainy. W biegu głównym mężczyzn zwyciężył Marcin Rzeszótko z Bielska-Białej. Zdecydowanie najszybsza z kobiet była Marcela Marcisz z MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne.

Fot. A. Górski

**Srebro Katarzyny Mirek.** Ostatni akord ustrzyckiej części XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Podkarpacki 2013" stanowiło współzawodnictwo na stokach Gromadzynia i Laworty alpejek i alpejczyków. Narciarze z UKN „Laworta" Ustrzyki Dolne zakończyli tę rywalizację z jednym medalem na koncie: Katarzyna Mirek w slalomie wyjeździła srebro.

Fot. www.wasylfoto.pl

**X Bieg Rzeźnika.** Z Komańczy 31 maja o wschodzie słońca wystartowało 408 drużyn dwu- i trzyosobowych. Liczącą prawie 78 km trasę, która wiedzie czerwonym szlakiem przez Cisnę, góry Jasło i Fereczata, Smerek i połoniny do Ustrzyk Górnych, pokonało 337 zespołów. W 16-godzinnym limicie zmieściło się 328 drużyn. Zwyciężył „Weekendowy Reset" (Oskar Zimny i Michał Jochymek) z czasem 9 godzin 14 minut.

Fot. Z. Martinger

**„Sanovia" skończyła 90 lat.** Klub Sportowy „Sanovia" Lesko 3 sierpnia świętował 90-lecie swego istnienia. Na obchody przybyło wielu gości: sportowców i działaczy sportowych, samorządowców, przedstawicieli różnych instytucji, organizacji pozarządowych. Oczywiście, byli też kibice. Najbardziej zasłużeni zawodnicy, trenerzy i działacze leskiego klubu zostali uhonorowani odznaczeniami POZPN i LZS oraz pamiątkowymi medalami.

Fot. M. Organ

**Laserowo i rockowo.** Ustrzyki Dolne po raz czwarty były współgospodarzem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Otwarcie XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2013" odbyło się 9 lutego w Ustrzykach Dolnych. Miastu nad Strwiążem powierzono organizację olimpiadowego współzawodnictwa w biegach narciarskich, snowboardzie i narciarstwie alpejskim.

**„Halicz" na podium**. Uczestnicy IV Biegu na Igrzyska rywalizowali w 10 biegach. Zawody odbywały się od stycznia do marca w pięciu ośrodkach narciarstwa biegowego: Szklarska Poręba, Ustrzyki Dolne, Tomaszów Mazowiecki, Zieleniec i Wisła. Wzięło w nich udział 558 biegaczy i biegaczek z całej Polski. Punkty zdobywali reprezentanci 47 klubów. Wśród nich były MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne i UKS „Lotnik" Ustjanowa. Z „Halicza" najlepiej spisały się Sabina Lizis i Izabela Marcisz, które wygrały rywalizację w swoich kategoriach wiekowych. W klasyfikacji drużynowej MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne zajął trzecie miejsce. UKS „Lotnik" Ustjanowa sklasyfikowano na dwunastym miejscu.

**Juniorki młodsze wicemistrzyniami Europy!** W Gap (Francja) 7 lipca odbyły się Mistrzostwa Europy Juniorek i Juniorów Młodszych w Biegach Górskich. Wśród siedmiorga reprezentantów Polski była Edyta Bielec - juniorka młodsza z MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne. Nasze juniorki młodsze wywalczyły tytuły drużynowych wicemistrzyń Europy. Indywidualnie zawodniczka ustrzycka zajęła szesnaste miejsce. - Edytka pobiegła super - oceniła jej start we Francji trener Grzegorz Oleksyk.

Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

**Złoto sztafety „haliczanek".** Podczas XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2013" uczestnikom i uczestniczkom rywalizacji w biegach narciarskich wręczono 48 medali. Gospodarze wywalczyli tylko jeden z nich. W ostatnim dniu zawodów sztafeta juniorek MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne (Paula Socha i Małgorzata Szczyrba) zdobyła złoto.

Fot. A. Górski

**Jazda z odlotami.** Stacja Narciarska „Laworta" po raz trzeci była areną zmagań uczestników Pucharu Karpat w Speedridingu. Wystartowało 19 zawodników. Speedriding to połączenie narciarstwa z paralotniarstwem. Trzeba jak najszybciej czasie dotrzeć do mety, pokonując trasę zbliżoną do slalomu giganta. W wyznaczonych strefach zawodnik musi dotykać nartami śniegu, a w innych - lecieć w powietrzu. Zwyciężył Przemysław Szukalski z Ustrzyk Dolnych przed Jerzym Krausem z Warszawy i Arkadiuszem Sabatem z Leska.

Fot. J. Madej

**Hala w budowie.** Przez cały rok trwała rozbudowa Zespołu Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych. Inwestycja, której wykonawca jest „Prohanbud", będzie kosztować ponad 3,5 miliona złotych. Jednym z jej głównych celów jest budowa przy szkole hali sportowej wraz z zapleczem. Zaplanowane prace mają być ukończone w połowie II kwartału 2014 r.

**Jedna z dziewiętnaściorga.** Podczas Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Narciarskiego, który odbył się 28 września w Krakowie, 19 osobom zasłużonym dla narciarstwa w naszym kraju, nadano tytuły „Członka Honorowego PZN". Bronisław Czech i Stanisław Marusarz otrzymali te tytuły pośmiertnie. Wśród 17 pozostałych wyróżnionych tym tytułem jest biegaczka narciarska, trzykrotna olimpijka, indywidualna mistrzyni Uniwersjady i jej wicemistrzyni w sztafecie, wielokrotna mistrzyni Polski i trenerka kadry narodowej narciarek biegaczek Stefania Biegun z Wetliny.

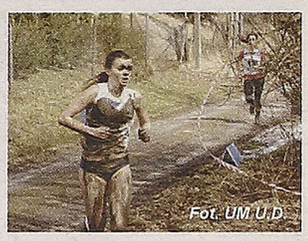
Fot. UM U.D.

**Klubowa wygrana „haliczan".** Na Laworcie w Ustrzykach Dolnych 13 kwietnia odbyły się Mistrzostw Polski Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów w Biegach Górskich na Krótkim Dystansie. Mimo że dystanse rzeczywiście nie były długie, trasa okazała się bardzo urozmaicona. Reprezentanci MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne wygrali klasyfikację klubową. W drużynie gospodarzy najlepiej spisały się młodziczki : Joanna Bielec zdobyła złoto, a Martyna Lachowska – brąz.

Fot. K. Lachowski

**Trzy medale „haliczanek".** W tropikalnym skwarze (+37 st. C) i na trudnych trasach 28 lipca w Międzygórzu przeprowadzono Mistrzostwa Polski Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów w Biegach Górskich. Ich uczestnicy biegali stylem anglosaskim. Joanna Bielec wywalczyła tytuł mistrzyni Polski młodziczek. Jej starsza siostra Edyta zdobyła srebro w rywalizacji juniorek młodszych i zakwalifikowała się do reprezentacji kraju na mistrzostwa świata. Drugie miejsce wśród dziewcząt starszych zajęła Gabriela Sidor. W punktacji klubowej międzygórskich mistrzostw Polski MKS „Halicz" był drugi.

**Paralotniarze po pucharze.** W 8 Bieszczadzkim Pucharze Paralotniowym wzięło udział 32 zawodników. Przelecieli w sumie ponad 4 tysiące kilometrów. Najdłuższy lot – 120 km! – zaliczył Mirosław Chomik. W klasyfikacji open zwyciężył Arkadiusz Sabat z Leska przed Mariuszem Witlańskim z Leska i Romanem Romanowskim z Sanoka. Klasyfikację fun wygrał Jerzy Antosz z Baligrodu przed Waldemarem Wójcikiem ze Stefkowej i Romanem Romanowskim z Sanoka.

Fot. E. Karpiński

**Trzydziesta na świecie.** We wrześniu Krynica-Zdrój była gospodarzem XXIX Mistrzostw Świata w Biegach Górskich. O tytuły mistrzów świata rywalizowało prawie 370 zawodników i zawodniczek z 40 krajów Afryki, Ameryki Południowej i Północnej, Australii, Azji i Europy. Wśród nich była 17-osobowa reprezentacja Polski z biegaczką MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne Edytą Bielec. Nasze juniorki w klasyfikacji drużynowej zajęły dziewiąte miejsce. Edyta Bielec ukończyła współzawodnictwo na trzydziestej pozycji.

Fot. E. Indyk

**Grzegorz Indyk wicemistrzem Polski.** W Kielcach 14-15 września 30 najlepszych drwali z całej Polski walczyło o tytuły mistrzów kraju. Bardzo dobrze w tych zmaganiach spisał się mistrz Podkarpacia Grzegorz Indyk, który na co dzień pracuje w lasach Nadleśnictwa Lesko. Leski drwal wygrał „przerzynkę na dokładność" i zajął drugie lokaty w „ścince" i w „okrzesywaniu". W pięciu konkurencjach zgromadził 1535 punktów, dzięki czemu zdobył tytuł wicemistrza Polski i wywalczył prawo startu w mistrzostwach świata, które odbędą się w 2014 r. w Szwajcarii.

*23. Gorlicki Bieg Sylwestrowy*

# Natalia Wacławska najszybsza z kobiet

**Organizatorzy przygotowali dla uczestników 23 Gorlickiego Biegu Sylwestrowego 400 pamiątkowych medali. To było za mało. Obydwa biegi ukończyło bowiem 459 zawodników i zawodniczek. Takiej frekwencji jeszcze nigdy nie było.**

- Nie było zimno. Na całej trasie asfalt był czarny, suchy. Biegało się jak jesienią, a nie jak w Sylwestra - mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz" Grzegorz Oleksyk.

Stawka uczestników była nie tylko bardzo liczna, ale i bardzo mocna. Oprócz zawodników polskich na starcie stanęli reprezentanci Słowacji i Ukrainy. Biegacze ścigali się na dwóch dystansach: 5 km i 10 km. - Nasza grupa biegała głównie na 5 km - informuje Grzegorz Oleksyk. - Traktowaliśmy to jak ostatni mocny trening przed startami halowymi.

Krótszy bieg ukończyło 171 biegaczek i biegaczy. Zwyciężył Bartosz Gorczyca ze Skołyszyna przed Oleksijem Obuchowskim z Winnicy (Ukraina) i Sylwestrem Lepiarzem z Waśniowa. Patryk Lachowski z MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne przybiegł na dwunastym miejscu. Jego kolega klubowy Mateusz Kuliga uzyskał czterdziesty pierwszy wynik. W gronie 109 mężczyzn, którzy ukończyli ten bieg, był trzydziesty czwarty.

Z 62 kobiet, które biegły na 5 km, najszybsza była Sara Marmon z AWF Kraków. Na podium stanęły także Anna Wójcik z KKS „Victoria" Stalowa Wola i Katarzyna Dulak z Jazowska. W tym biegu znakomicie spisały się ustrzyckie lekkoatletki. Edyta Bielec zajęła we współzawodnictwie kobiet piąte miejsce, a jej siostra Joanna szóste. Justyna Augustyn była dwunasta, a Martyna Lachowska czternasta.

- Dziewczęta pobiegły bardzo dobrze. Patryk pobiegł nieźle, a Mateusz też znalazł się w klasyfikacji dość wysoko - ocenia start swoich podopiecznych Grzegorz Oleksyk. – Cała grupa jest po ciężkich treningach przed sezonem halowym. Hala pokaże, w jakiej są formie.

Do mety w gorlickim biegu na 10 km dotarło aż 288 biegaczek i biegaczy. Tutaj czołówkę obsadzili zawodnicy ukraińscy, którzy zajęli cztery pierwsze lokaty. Zwyciężył Oleksander Babaryka, biegający w barwach klubu słowackiego klubu „Demozex" Bardejov. Drugie i trzecie miejsce zdobyli biegacze z Winnicy Vasyl Koval i Sergij Rybak. Najlepszy z Polaków - Kacper Piech z Białej Podlaskiej - zajął piąte miejsce.

W dłuższym biegu wzięło udział dwóch reprezentantów ustrzyckiego „Halicza". Biegający trener Grzegorz Oleksyk zajął osiemdziesiąte piąte miejsce open i jedenaste w kategorii wiekowej 50-60 lat. Sławomir Wójcik był w tej samej kategorii wiekowej trzydziesty piąty i dwieście trzydziesty ósmy open.

Z biegnących na 10 km open kobiet najszybsza była wychowanka MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne Natalia Wacławska, która obecnie reprezentuje WKS „Wawel" Kraków. Natalia w tym roku umocniła swoją pozycję w krajowej czołówce biegaczek długodystansowych, zdobywając w czerwcu srebro i brąz na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce w Bydgoszczy i startując w lipcu w reprezentacji Polski na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce w Tampere, zaś w grudniu - na Mistrzostwach Europy w Biegach Przełajowych w Belgradzie.

W Gorlicach drugie miejsce w rywalizacji kobiet na 10 km wywalczyła Anna Wojna z ULKS Lipinki, a Katarzyna Albrycht z Krościenka Wyżnego była trzecia.

**T. S.**

# MULTUM GOLI

**W hali sportowej w Lutowiskach 18 grudnia odbył się mikołajkowy turniej piłki nożnej dla chłopców urodzonych w 2003 r. i młodszych. W trzech rozegranych meczach padło... 35 bramek.**

Fot. SP Lutowiska

Do współzawodnictwa przystąpiły trzy drużyny z trzech gmin. Czarną reprezentowali podopieczni Wojciecha Kowalskiego: Jakub Steciuk, Oskar Bartosz, Jakub Malawski, Daniel Stołycia, Kacper Borys, Przemysław Łopatkiewicz i Jakub Magusiak.

Drużynę ustrzyckiej „Jedynki", przygotowaną przez Piotra Ożoga, tworzyli: Jędrzej Pilch, Dominik Czekański, Józef Gibała, Kamil Jaworski, Filip Sidor, Karol Wajda, Daniel Latocha i Mikołaj Bednarz.

W prowadzonym przez Przemysława Nowaka zespole gospodarzy zagrali: Jakub Lenkiewicz, Maciej Płeszko, Maciej Natanek, Przemysław Kuzar, Marceli Nykiel, Mateusz Szczepanek, Patryk Tkacz i Krystian Fryncel.

Mecz pomiędzy SP Lutowiska i SP Czarna zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy... 17:0. W drugim meczu chłopcy z Lutowisk pokonali 5:2 swoich kolegów z Ustrzyk Dolnych i zapewnili sobie zwycięstwo w turnieju. Piłkarze z ustrzyckiej „Jedynki" zajęli drugie miejsce dzięki pokonaniu w ostatnim meczu Czarnej 9:2.

**h. t.**

# Decydował bilans bramek

**Drugi mikołajkowy turniej piłki nożnej został rozegrany 19 grudnia w hali sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych. Zmierzyły się w nim drużyny jedenasto- i dwunastolatków.**

Fot. K. Sadkowska

W rozgrywkach wzięły udział cztery drużyny: SP Czarna, SP Lutowiska, ZSP 1 Ustrzyki Dolne i ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne. W prowadzonym przez Wojciecha Kowalskiego zespole z Czarnej zagrali: Bartosz Sobiecki, Hubert Sandecki, Łukasz Buszowiecki, Konrad Guzman, Jakub Dziedzic i Mateusz Banach.

Karol Lenkiewicz, Krzysztof Chyżyński, Mateusz Żak, Hubert Różycki, Bartosz Pełdiak Marcin Kłodowski, Bartłomiej Drapała, Kamil Augustyn i Eryk Rudziak tworzyli drużynę SP Lutowiska, przygotowaną przez Przemysława Nowaka.

W zespole ustrzyckiej „Jedynki", trenowanym przez Piotra Ożoga, wystąpili: Czesław Doktor, Krystian Skwara, Wincenty Kuc, Adrian Szczygielski, Damian Dybaś, Patryk Kuczyński, Damian Krupiński, Bartłomiej Trzeciak, Denis Armata, Piotr Hańczyk i Kacper Markuc.

Trener drużyny ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne Bogdan Kwaśnik posłał do gry Alana Kardasza, Mateusza Dumę, Kajetana Kowalskiego, Michała Krynickiego, Grzegorza Woźniaka, Dawida Cukierdę, Adriana Kowalczuka, Jakuba Wiktorskiego, Dominika Mołodyńskiego i Eryka Świerada.

W turnieju zwyciężyła drużyna „Jedynki", która wygrała 3:0 z NSS i 4:0 z Czarną i zremisowała bezbramkowo z SP Lutowiska. Drugie miejsce - z taką samą liczbą punktów co zwycięzcy - zajęli piłkarze z Lutowisk, którzy wygrali 2:0 z Czarną i 1:0 z ustrzycką NSS. W meczu, który zadecydował o trzecim miejscu, NSS pokonała 2:1 drużynę z Czarnej.

**a. z.**

*Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Chłopców*

# Sanok i Lesko grają dalej

**Najlepsze drużyny siatkarzy ze szkół ponadgimanzjalnych z czterech powiatów walczyły o kwalifikację do półfinału wojewódzkiego. Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Chłopców odbyła się 18 grudnia w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych.**

Fot. K. Sadkowska

W zawodach rejonowych zmierzyli się mistrzowie powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego leskiego i sanockiego. Mecze rozgrywane były do dwóch zwycięskich setów.

Turniej zakończył się wygraną siatkarzy z I LO w Sanoku, którzy wszystkie mecze wygrali 2:0. Ich dominacja była wyraźna. Żaden z przeciwników nie ugrał w żadnym secie 20 punktów. O drugim miejscu licealistów z Leska zadecydował tie break, wygrany przez nich 15:13 w meczu z drużyną I LO w Brzozowie. Czwarta lokata przypadła reprezentantom BZSZ, którzy przegrali wszystkie mecze 0:2.

W zwycięskiej drużynie sanockich licealistów, prowadzonej przez Tomasza Myćkę, zagrali: Jakub Haduch, Marek Polański, Adam Chytła, Wojciech Jezior, Mateusz Lech, Bartosz Stopka, Adam Zoszczak, Piotr Pisaniak, Marcin Mycek i Bartosz Rychliński.

Do półfinału wojewódzkiego - oprócz drużyny I LO Sanok - zakwalifikowali się także, trenowani przez Tomasza Kossa, siatkarze z Leska: Dariusz Podhorecki, Damian Sidorowicz, Bartłomiej Mikołajczak, Leszek Podkalicki, Stanisław Kotyła, Bartosz Kronicki i Tomasz Kabala.

**h. t.**

*Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Dziewcząt*

# Zadecydował tie break

**Hala sportowa Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych była 13 grudnia miejscem rywalizacji siatkarek ze szkół ponadgimnzjalnych o awans do półfinału wojewódzkiego. Kwalifikację wywalczyły licealistki z Brzozowa i Sanoka.**

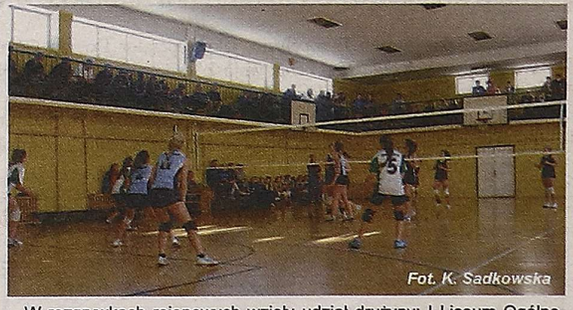

Fot. K. Sadkowska

W rozgrywkach rejonowych wzięły udział drużyny: I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Licealistki z Brzozowa i Sanoka bez większych kłopotów i bez straty seta wygrały mecze ze swoimi koleżankami z Leska i Brzozowa, zapewniając sobie tym samym awans do półfinału wojewódzkiego. Mecz o pierwsze miejsce pomiędzy nimi rozstrzygnął się w tie breaku, który 17:15 wygrały siatkarki brzozowskie.

Decydujący o trzecim miejscu meczu pomiędzy drużynami z Ustrzyk Dolnych i Leska zakończył się zwycięstwem 2:0 siatkarek leskich.

**h. t.**

*Ustrzyccy licealiści ponownie Niemczech*

# Przedświąteczne spotkanie w Gersheim

**Zaproszenie do Gersheim licealistów z Ustrzyk Dolnych i prezentacja programu w ramach „Weihnachtsprojekt" stanowiły nie lada wyzwanie. Na szczęście udało mu się sprostać.**

Sam wyjazd 7 grudnia, kiedy Bieszczady mocno przysypało, budził emocje. Opóźnieni o prawie godzinę wyruszyliśmy do Medyki po naszych przyjaciół z Drohobycza, którzy również uczestniczyli w projekcie. Po 20 godzinach wspólnej podróży, bez śniegu i mrozu, dotarliśmy do Ökologisches Schullandheim Spohns Haus in Gersheim, gdzie w znanym nam już ośrodku powitał nas Hans Bollinger, jego współpracownicy oraz młodzież i nauczyciele Hochwald - Gymnasium w Wadern.

Program był bardzo ciekawy i zróżnicowany. Pracowaliśmy w zespołach polsko-niemiecko-ukraińskich nad zagadnieniami związanymi z problematyką współczesnej cywilizacji i konsumpcji, która szczególnie widoczna jest w okresie świątecznym. Dyskutowaliśmy m.in. o tym, jakie są koszty produkcji dżinsów w stosunku do ich ceny, jak funkcjonuje w przemyśle wirtualna woda, jak rozwiązywany jest w różnych krajach problem elektronicznych śmieci.

Codziennie też ćwiczyliśmy wspólnie w trzech językach kolędę „Cicha noc" i w języku angielskim „Merry Christmas", które rozpoczęły świąteczne prezentacje trzech narodów.

Wiele emocji wywołały tematy związane z porównaniem tradycji Bożego Narodzenia w naszych krajach. Podzieleni na kilka międzynarodowych grup, piekliśmy ciasteczka, wykonywaliśmy dekoracje i prezenty świąteczne. Prace wszystkich zespołów były przedstawiane ustnie i pisemnie w języku niemieckim podczas zajęć prowadzonych przez Sylwię Schütz i Jerzego Węgrzyńskiego, a po zakończeniu projektu opisano je w broszurze, którą otrzymali wszyscy uczestnicy.

Bardzo ciekawym punktem programu były wycieczki do Strasburga i Saarbrücken, podczas których zobaczyliśmy siedzibę Parlamentu Europejskiego, Stare Miasta z zapierającymi dech w piersiach gotyckimi katedrami, ciekawą architekturę i wystrój świąteczny. Starówki obu miast (zarówno po stronie francuskiej, jak i niemieckiej) wprowadziły bajkowy nastrój, a rozświetlone ulice zapełniły jarmarki świąteczne. W Saarbrücken w tłumie mieszkańców i gości z różnych krajów ulegliśmy złudzeniu, iż św. Mikołaj faktycznie jedzie w saniach po niebie, gdyż pokaz przygotowany był tak precyzyjnie, że lina, po której przemieszczał się zaprzęg, była prawie niewidoczna. Jak się później okazało, jest to jedyna tego typu atrakcja świąteczna w Niemczech podczas Weihnachtszeit.

Fot. ZSL Ustrzyki D.

Moc atrakcji miała dopełnić prezentacja programu świątecznego w Spohns Haus w obecności wielu gości i polskiego konsula z Kolonii. Mimo że wypadała w piątek 13 grudnia, byliśmy dobrej myśli. Przywieźliśmy ze sobą starannie przygotowane kostiumy kolędnicze i ludowe, dopracowany scenariusz i rekwizyty. Sam program przeszedł nasze oczekiwania. Przedstawiliśmy przebieg polskiej Wigilii i obyczajów świątecznych w języku niemieckim, a piękne polskie kolędy po polsku. Barwny korowód w rytm poloneza, stroje rzeszowskie i choinka w biało-czerwonych kolorach spowodowały, że przeżyliśmy chwile wielkich wzruszeń.

W sobotę rano żal było się żegnać. Pocieszeniem dla nas była myśl, że w lipcu nasi koledzy z Wadern przyjadą do Ustrzyk, a my we wrześniu przyszłego roku odwiedzimy Wadern.

Doskonalenie języka, poznawanie kultury niemieckiej i ukraińskiej, nawiązywanie znajomości i przyjaźni, wrażenia i emocje oraz współpraca to główne wartości, jakie przyniósł projekt.

**A. Roczniak, D. Mazur**

*Dziękujemy naszej germanistce Agnieszce Roczniak za pracę nad projektami, które do tej pory umożliwiły pobyt w Gersheim licealistom z Ustrzyk Dolnych (dwukrotnie) oraz gimnazjalistom z Ropienki.*

*Składamy gorące podziękowania tym, którzy zaangażowali się w przygotowanie naszego programu: dyrekcji LO w Ustrzykach Dolnych, Radzie Rodziców z Lucyną Sobańską i naszym nauczycielom: Danucie Mazur, współautorce prezentacji, Marcie Grzybowskiej, która obudziła w nas zapał kolędowania i przygotowała aranżacje muzyczne, Marioli Pęzioł za pomoc w przygotowaniu rekwizytów i dekoracji, Urszuli Steciuk i Kamili Walasek za przygotowanie wypieków świątecznych oraz Beacie Maciołek, Katarzynie Organ i Marcinowi Białkowskiemu. Pełni wrażeń oczekujemy na kolejne spotkania. Jak dobrze, że można cieszyć się Weihnachtszeit!*

*Uczestnicy projektu: Agnieszka Buziewicz, Julia Chmielowska, Karolina Cyroń, Dominika Florek, Eryk Giefert, Ewelina Grzesik, Rita Handermander, Ewelina Hoksa, Dominika Jarecka, Monika Koza, Adam Łabuda, Mirjam Mehrabi, Kinga Organ, Maciej Organ, Anna Potaczała, Jagoda Smarkucka, Wojciech Sobański, Magdalena Sobas*

**Wypożyczalnia „ACTIVE REST" Ewelina Pasierbowicz**
**Solina 22**
**38-610 Polańczyk**
**Tel. 723 240 969**

**W ofercie:**
**quady, rowery, kijki nordic walking**

**Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Uwierz we własny sukces – II edycja"**

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
BFE LESKO
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

SWISS CONTRIBUTION
CF Fundacja Karpacka - Polska
BFE LESKO

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

**ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W II NABORZE WNIOSKÓW O DOTACJĘ**

Bieszczadzkie Forum Europejskie, jako Operator Dotacji **Górskiego Funduszu Organizacji Pozarządowych** ogłasza II nabór wniosków do projektu pn. **„Alpy Karpatom – projekt na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich"**. Projekt „Alpy Karpatom", realizowany przez Fundację Karpacką – Polska, jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

**Nabór wniosków trwa od 2 stycznia 2014 r. do 14 lutego 2014 r.**

Projekt skierowany jest do organizacji pozarządowych położonych na terenie powiatów: sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego, krośnieńskiego oraz powiatu grodzkiego Krosno.

Ponadto wnioskodawca musi być zarejestrowany jako organizacja pozarządowa zgodnie z polskim prawem o stowarzyszeniach i fundacjach. Organizacja powinna **posiadać minimum roczny okres działalności poparty doświadczeniem w realizowaniu projektów** w regionie objętym projektem.

**Maksymalny poziom dofinansowania – 90%, minimalna kwota dofinansowania – 5 000,00 PLN, maksymalna kwota dofinansowania – 21 000,00 PLN.**

Szczegółowe informacje i wszystkie dokumenty dostępne są na stronie internetowej: www.bfe-lesko.pl oraz www.alpykarpatom.pl

# Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1
od 10 stycznia 2014 r. do 31 stycznia 2014 r.
został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie do dzierżawy na czas nieokreślony w formie bezprzetargowej.
Wykaz obejmuje:
- część działki nr 1021/4 o powierzchni 0,0010 ha (ogólna powierzchnia działki 0,1686 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Wyzwolenia, na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej nr 1021/7 celem poprawienia warunków jej zagospodarowania;
- część działki nr 96 o powierzchni 0,05 ha (ogólna powierzchnia działki 1,0715 ha), położonej w Łobozewie Górnym na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej nr 97.

***mgr Alicja Kisielewicz***
***- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami***
***Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych***

17.01.2014 r. – piątek
godz. 17.00 – wernisaż wystawy „Manaslu w fotografii Piotra Snopczyńskiego
godz. 17.30 – otwarcie X Przeglądu Filmów Górskich
- Erwin Gorczyca, Waldemar Czado „Na nartach turowych wokół Mont Blanc"
- Janusz Majer „Wspomnienie o Arturze Hajzerze"
- Aleksander Lwow „Zwyciężyć znaczy przeżyć 20 lat później" (promocja książki)
- Jacek Jawień „Broad Peak 2013"
- Krzysztof Wielicki „Zima w Himalajach"

18.01.2014 r. – sobota
godz. 11.00 – 14.00 – filmy górskie non stop (prowadzenie Piotr Snopczyński i Aleksander Lwow)
godz. 17.00
- Grzegorz Michałek „Z piekła do nieba - od jaskini Voroniej po Mont Everest"
- film Dariusza Załuskiego z wyprawy na Mont Everest z Wojciechem Kukuczką i Robertem Szymczakiem
- Piotr Snopczyński „Nowości z górskiej filmoteki"
- Leszek Cichy „Grenlandia i Gunnbjorns Field - najwyższy szczyt Arktyki"
- Piotr Pustelnik „Korona Ziemi"

19.01.2014 r. – niedziela
godz. 16.00 – górski maraton filmowy
- „K2" (film fabularny, USA 1991, reż. Franc Roddam)
- „ Two on K2" (filmowy dokument Dariusza Załuskiego z wejścia ekipy Gerlinde Kalterbrunner na K2 w 2011 r.)
- „Czekając na Joe" (film fabularny, Wielka Brytania 2003, reż. Kevin Macdonald)

Imprezy towarzyszące
- akcja „Bezpieczna zima" (Gromadzyń, 18-19.01.2014 r.)
- kiermasz książek górskich (foyer UDK)

## OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Ustrzyki Dolne ul. Nadgórna - sprzedam wyremontowany w bardzo dobrym stanie piętrowy dom o powierzchni użytkowej 135 m2, podpiwniczony, strych, kryty blachą, solar, ogrzewanie kominkiem z nadmuchem, tradycyjny piec CO - węgiel, drewno. Pięć pokoi, kuchnia spiżarka, hol, łazienka, wc. Działka o pow. 700 m2 lub 1500 m2, ogrodzona ze wszystkich stron, wejście i taras przed domem z kostki brukowej, ogród urządzony, grill z paleniskiem. Tel. 668 485 166.

* Sprzedam lub wynajmę nieduży dom w Ustjanowej Górnej na południowej stronie. Tel. 507 375 538 lub 502 853 000.

* Sprzedam nieduży dom na nowym osiedlu pod Żukowem w Ustjanowej. Tel. 507 375 538 lub 502 853 000.

* Kupię stare motocykle i części do nich. Płacę gotówką. Tel. 699 459 732.

* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia w budynku w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek 27/28 - lokal handlowy na parterze naprzeciw bazaru i nadleśnictwa z wejściem od ul. Korczaka oraz lokal na biuro lub inną działalność na pierwszym piętrze. Wiadomość w sklepie Husqvarna ul. Rynek 27/28 lub pod telefonem 134711895.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816
**Redakcja**: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
**Wydawca**: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851- 3101.
media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN
Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2
Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)
Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI
OKNA
I DRZWI
ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE
ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

"PROFIL"
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE"
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

# Pokazali, co potrafią

**W Galerii Rzeszów 18 grudnia 2013 r. odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu umiejętności „Pokaż, co potrafisz!". Konkurs skierowany był do uczniów i uczennic podkarpackich szkół zawodowych. Wśród jego laureatów i wyróżnionych znaleźli się uczniowie Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku.**

*Bartosz Ździebko (drugi od lewej) zdobył drugą nagrodę Fot. WUP Rzeszów*

- Zaproponowany przez nas konkurs ma łamać stereotypy dotyczące kształcenia zawodowego i budować pozytywny wizerunek szkół zawodowych jako placówek dających konkretny fach i szanse odnalezienia się w rzeczywistości gospodarczej. Naszym celem było pokazanie uzdolnionych niezwykle twórczych, kreatywnych, pełnych pasji uczniów i uczennic z naszego województwa - podkreśla dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie Tomasz Czop, który przewodniczył jury konkursu.

Pierwsze miejsce przyznano Grzegorzowi Kwolkowi z Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Jarosławiu. Jego pracę „Odnawialne źródła energii w gospodarstwie rolnym" doceniono ze względu na wysoką użyteczność, możliwość wykorzystania w praktyce, ekologiczne podejście i wkład autorski (m.in. mierniki własnej produkcji). Drugą nagrodę zdobył Bartosz Zdziebko z Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku za projekt zagospodarowania otoczenia szkoły i zielonej ściany edukacyjnej. Ergonomiczna i designerska obudowa komputera osobistego „Emperror Master" dała trzecie miejsce Michałowi Wrońskiemu z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy.

Ponadto komisja konkursowa przyznała wyróżnienia autorom dziesięciu prac. Wśród wyróżnionych było dwoje uczniów leskiego ZSTiA: Arkadiusz Krupiński otrzymał wyróżnienie za ławkę biesiadną, a Jolanta Walko za obraz „Bieszczadzka wiosna".

Laureaci odebrali nagrody (iPod, iPad oraz iPad Mini) na tle pokonkursowej wystawy, prezentującej możliwości i talenty uczniów i uczennic szkół zawodowych z województwa podkarpackiego. Szkoły, z których do konkursu zgłosiła się największa liczba uczestników, otrzymały rzutnik multimedialny, odtwarzacz DVD i miniwieże.

Konkurs umiejętności „Pokaż, co potrafisz!" został zorganizowany w ramach projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców".

***„Podkarpacie stawia na zawodowców" jest projektem systemowym realizowanym przez samorząd województwa podkarpackiego za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie od maja 2012 r. do października 2014 r.***
***Wartość projektu wynosi 75 mln złotych, w tym 2,22% wkładu budżetu państwa i 12,78% wkładu własnego. Wsparciem objętych jest ponad 170 szkół zawodowych z województwa podkarpackiego.***

# Konkurs szopek w Polanie

**Na początku Adwentu z inicjatywy ks. Damiana Kempy ogłoszono w Polanie konkurs szopek. Rozstrzygnięto go w oktawie Bożego Narodzenie - 28 grudnia w Święto Młodzianków Męczenników.**

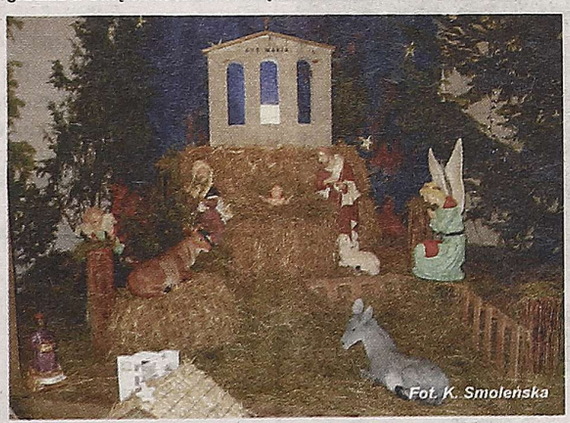

Fot. K. Smoleńska

Dzieci przez cały grudzień przygotowywały szopki. Po Mszy świętej 28 grudnia przy żłóbku w nowym polańskim kościele odbyło się nabożeństwo z błogosławieństwem dzieci, adoracja i kolędowanie z udziałem Anny Stępniewskiej i scholi. Do muzykującej grupy dołączył odwiedzający swe rodzinne strony ks. Rafał Krauze, grając na piszczałce.

Dzieci podpisały się pod życzeniami dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej z Przemyśla Lipowicy, którego ks. Damian był kapelanem.

Po nabożeństwie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu. Komisja (Anna Dziubeła, Janina Krauze i Małgorzata Gałek) najwyżej oceniła szopkę wykonaną przez Julię Hermanowicz z kl. II i jej brata Marka z zerówki. Drugie miejsce zajęła szopka Oli Oskoryp z kl. V. Trzecią nagrodę otrzymała Karolina Oskoryp z kl. VI. Piękne szopki zrobili też Kuba Wytyczak z kl. II gimnazjum i Kacper Podstawski z kl. V.

Młodzi artyści dostali wspaniałe nagrody, a każdy wychodzący z kościoła (dorośli też) został obdarowany przez ministrantów batonem.

**K. Smoleńska**

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
Mała Galeria BDK
zaprasza na wystawę p.t.
Prawda chwili

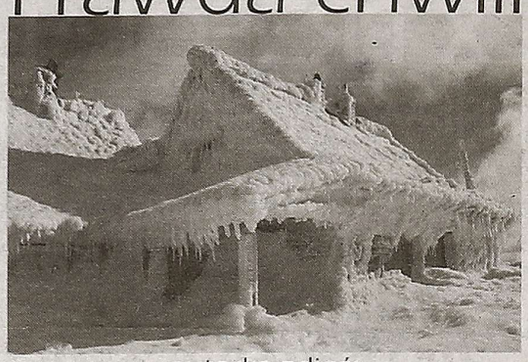

autorka zdjęć:
Barbara Alibożek Niedziela
Wernisaż
8 stycznia (środa) 2014 godz. 18:00
wystawa czynna do 3 lutego 2014

**10.01.2014 r. godz. 19.00 – Pasja (religijny, dramat; USA)**
„Pasja" jest wstrząsającym opisem ostatnich 12 godzin życia Jezusa Chrystusa. To zdecydowanie najmocniejsze przedstawienie Pasji z jakim spotkaliśmy się do tej pory w kinie. Film jest wierny przekazom historycznym, biblijnym i teologicznym. Aby podkreślić autentyczność historii, aktorzy posługują się dwoma wymarłymi językami: aramejskim i łaciną. Film twórcy Mela Gibsona wywołuje wiele emocji i kontrowersji. „Pasja" to obrazowe dzieło sztuki, prowokujące do poważnego myślenia i refleksji nad śmiercią Chrystusa osoby o różnych przekonaniach religijnych. Jest to film o wierze, nadziei, miłości i przebaczeniu, a więc o tym, czego bardzo potrzeba w dzisiejszych burzliwych czasach. (opis dystrybutora dvd)
**14.01.2014 r. godz. 10.00 – W 80 dni dookoła świata (przygodowy; Irlandia, Niemcy, USA, Wielka Brytania)**
Londyński dżentelmen i wynalazca Fileas Fogg pod koniec XIX przyjmuje niecodzienny zakład - podejmuje się objechać w świat w 80 dni. Wygrana ma zapewnić mu członkostwo w Królewskiej Akademii Nauk.
Najnowsza wersja „W 80 dni dookoła świata" jest bardzo luźną adaptacją powieści Verne'a. Z książki zachowano zaledwie kilka wątków, a i te znacznie poskracano bądź pozmieniano. Od pierwszej sceny widać, że film przygotowano z myślą o młodej widowni. Na ekranie dominują żarty raczej nieskomplikowane. Ktoś się przewraca, potyka, ktoś kogoś goni, albo skądś spada. Trochę to monotonne, ale sądząc po reakcjach dzieci, naszym milusińskim powinno się spodobać. (fragm. recenzji M. Kamińskiego)
**15.01.2014 r. godz. 10.00 – Szatan z siódmej klasy (komedia; Polska)**
Lata 30. XX wieku. W majątku Iwona Gąsowskiego pod Wilnem pojawia się Francuz, który koniecznie chce kupić zadłużoną posiadłość i chylący się ku upadkowi dom. Właściciel nie chce jej sprzedać, wtedy z domu giną stare drzwi. Najpierw jedne, potem drugie... Profesor gimnazjum Piotr Gąsowski, historyk, prosi swego najbystrzejszego, znanego z detektywistycznych zdolności ucznia, Adama Cisowskiego, o pomoc w rozwiązaniu zagadki niezrozumiałych kradzieży w domu jego brata. A wszystkiemu winien odnaleziony w Paryżu w 1936 list Kamila de Berier, pułkownika armii napoleońskiej, który w czasie odwrotu spod Moskwy, tuż przed śmiercią, pozostawił wskazówki dotyczące ukrytego skarbu. (opis filmweb)

**Kino „Orzeł" Ustrzyki Dolne** **WSTĘP WOLNY**
*Rezerwacji miejsc na seanse filmowe można dokonywać osobiście w Ustrzyckim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 13 461 13 22*
Serdecznie zapraszamy